

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

"Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., druzdy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

"Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ówczesni (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ówczesni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., druzdy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ówczesni 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumery.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1892 r. warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

We Lwowie:	połrocznie	5 „	50 ct
	kwartalnie	2 „	84 „
Na prowincyi:	połrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało c. i k. porucznika 55 p. p. Romualda Kohlbergera asystentem rachunkowym w XI klasie rangi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 czerwca.

Przez dni kilkanaście świat więcej niż kiedykolwiek zajmował się Hiszpanią a powodem tego wyjątkowego zainteresowania nie była bynajmniej jakaś kwestya polityczna, lecz zorganizowany na wielkich rozmiary strajk robotników w kilku większych miastach, przedewszystkiem zaś w Barcelonie. Z depeesz wiadomo, że w Barcelonie ruch ludności robotczej przybrał tak znaczne rozmiary i zmanifestował się tak groźnie dla porządku społecznego, iż musiano tam ogłosić stan oblężenia, co ostatecznie poskutkowało i po przywróceniu porządku w tem centrum przemysłu katolńskiego nastąpił spokój i w innych także miejscowościach a obecnie powraca już wszystko do stanu normalnego. W kołach rządowych są wielce zadowoleni z szybkiego stosunkowo stłumienia groźnego ruchu, obawiano się bowiem jego rozszerzenia i innych złąd poważnych następstw, zwłaszcza, iż z robotnikami łączył się także lud wiejski, pośród którego

nurtują silne od pewnego czasu prądy anarchistyczne i to ze skutkiem, jak wykazały niedawno krwawe wypadki w Xeresie. Główną zastęgę, iż bezrobocie zostało zlokalizowane i nie przeniosło się po za granicę prowincyi katolńskiej przypisują wojennemu gubernatorowi generałowi Blanco, cywilny bowiem gubernator p. Ojesto niedorównał swojemu zadaniu i nietaktownem postępowaniem przyczynił się raczej do rozdmuchania niż złagodzenia ruchu. W każdym razie uznał on sam za stosowne przebrać swoje pełnomocnictwo na generał-kapitana Katolonii, wzmiankowanego wyżej generała Blanco. Oficer ten — jak piszą z Madrytu — obdarzony jest przymiotami, dzięki którym powiodło mu się już kilkakrotnie odegrać w zatargach rolę pośrednika i to bez użycia jakichbyś surowych środków.

Obecnie nie było wprawdzie możliwym uniknąć ogłoszenia stanu oblężenia, generał-kapitan jednak stara się robić jak najmniej użytku z przysługującej mu obszernej władzy a wszystkie jego usiłowania są skierowane ku temu, aby sprowadzić porozumienie między fabrykantami i robotnikami. Zabiegi te zostały już uwięzione w samej Barcelonie pomyslnym skutkiem. Znaczna część ludności robotczej powróciła do pracy a wybrki uliczne ustały zupełnie.

Pomimo to są pewne symptomy, że strajk może się wznowić, jeżeli nie w Barcelonie to w innych miejscowościach i z tego powodu władze widzą się zmuszone rozwinąć ciągle nadzwyczajną czujność i gromadzić na zagrożone punkta znaczniejsze siły zbrojne. Władzom powiodło się wprawdzie schwytać ostatnimi czasy kilku niebezpiecznych agentów, nakłaniających ludność do strajków, co więcej do otwartej ze społeczeństwem walki. Wśród mas jednak robo-

tnicznych ukrywa się jeszcze wielu agitatorów, których cała działalność ma na celu popełnienie tych mas na drogę nielegalną. Zaprawieni w szkole anarchistów francuskich nie przebiegają oni w środkach i objawiają niezwykłą ruchliwość, a to właśnie budzi zaniepokojenie w kołach rządowych i zniewała je do ciągłego pogotowia.

Sprawy parlamentarne.

Po załatwieniu projektu ustawy o uregulowaniu przemysłu budowlanego Izba dep. przystąpi, do pierwszego czytania wniosku posła Pacaka i towarzyszy w sprawie przekazania sprawy dep. Spincica komisji dla nietykalności poselskiej.

Obrady nad przedłożeniami walutowymi rozpoczną się w pełnej Izbie około 5 lipca i przeciągną się prawdopodobnie do 20 lipca. Referentem dla wszystkich przedłożeń walutowych ma być wybrany p. Szczepanowski.

W komisji dla przedłożeń walutowych ujawniła się dość silna opozycja przeciw bieżącej polityce monetarnej, z której to operacji państwo spodziewa się zysków do 16 milionów. Za wnioskiem dep. Baerenreutera, domagającym się odrzucenia takich monet niklowych, oświadczyła się większość 20 głosów przeciw 11 gł. W obec tego zgłosił pos. Szczepanowski wotum mniejszości w obronie monet niklowych, słysząc wszelako, że komisya dzisiaj zreasumuje wczorajszą uchwałę.

10)

Hajota.

Z cyklu: „Z dalekich lądów“

III.

LADUNEK PALMOWEGO OLEJU.

(Ciąg dalszy).

IV.

Chata Manuela Coresmy stała zupełnie na uboczu, zarówno od miasta jak od drogi do Basileh oddalona. Za tło służyła jej wysoka, nie przebita ściana dziewiczego boru, wzdłuż którego, po obu jej stronach ciągnęły się, rozległe na kilka hektarów pola kakao, ukrywając ją całkiem w swem wnętrzu.

Szeroka na półtora metra droga szła od chaty naprzód wśród plantacyi, potem zwyżając się pomiędzy dzikie trawy i wysokie trzcinę, aż, ledwo dostrzegalną ścieżką wpadła pomiędzy dwa drzewa wielkiej mangusowej alei, wiodącej od miasta wzdłuż zachodniego brzegu zatoki.

Ktoś nie dobrze świadomy wszystkich tajników położenia, idąc tą aleją, ani się mógł domyśleć, że o kilkaset kroków od niej, za lasem chwastów, kryła się ludzka siedziba. I nietylko z tej, ale z żadnej strony doirzeć jej nie było można, tak dobrze w gąszcz się wszyła.

A była to przecież najobszerniejsza i najporządniejsza z chat kubańskich, tak jak Manuel Coresma, zrozozniony wspaniale jak lew silny mulat, był ze wszystkich wygnańców najpracowitszym, największą przestrzeń gruntu w ciągu tych lat pięciu oczyścił i najwięcej kakao zaplantował. — Zaczynał już dochodzić do pewnej zamożności, mógł trzymać paru krumanów i wrócono mu świetne rezultaty za lat kilka.

Trafił bō też szczęśliwie wśród tych przepłodnych gruntów na prawdziwą arterję żywności: Jego kakaowe drzewka już po

dwóch latach przyniosły wcale pokaźny zbiór; trzecie cięcie tytoniu dawało liście prawie tak dobrego gatunku jak pierwsze, jarzyny rozpleniły się jak chwast.

Zdziwiono się też powszechnie, gdy przed paru tygodniami rozeszła się wieść, że Coresma sprzedał swą plantacyjkę, jednemu z bogatszych potonegrów za 600 dolarów. — Pytany o powód, odpowiadał, że upatrzył sobie słiczny punkt na zachodnim brzegu, że mu się sprzykrzyło w gąszczu jak mgła siedzieć; chce patrzeć na morze, a za parę lat jeszcze ładniejszą farmę tam sobie wyszukuje.

Kiedy nowonabywca spotkawszy go przed paru dniami, przypomniał mu, że termin ustąpienia z chaty już bliski, Coresma odpowiedział z zagadkowym uśmiechem: „Nie lekajcie się, ustąpię się wam przed terminem“. — Ale że Coresma zawsze prawie zagadkowo się uśmiechał, nie zwracano na to uwagi.

Paru Kubańczyków, z tej garstki, dla której jutrzemka wyzwoleńca świeciła, posprowadzają także swoje grunta, w ciągu trzechmiesięcznego pobytu Don Rafaela na wyspie, na tem jednak trzeba było poprzestać. Więcej podobnych sprzedaży w tak krótkim czasie, mogło być obudzić podejrzenia.

Zawierano tylko prywatne umowy, odstępując tym co pozostać mieli siedziby swoje za byle co a i to byle co, jak to dobrze rozumiano, było raczej datkiem współbraci niż zapłatą kupców, bo te sprzedaże w oczach prawa nie miały żadnej wartości i gubernator każdej chwili mógł zabrać owe grunta od takich nabywców na rzecz kolonii.

Wszystkie te pieniądze i pięćset dolarów Coresmy szły wraz z składkami na ręce Don Rafaela do wspólnej kasy *Caja de Rescala* (skrzynka oswohodzenia) jak ją nazywali.

I tak ci ludzie, co zaledwie widmo nędzy zahęgnali, którym teraz na tej ziemi potem ich złanej, przyszłość spokojny już i pewny kawałek chleba obiecywała rzucali go teraz bez wahania, tracąc w jednej chwili

owoc kilkoletniej, krwawej pracy, dla samej tylko nadziei ujrzenia tej wyspy dalekiej, do której aby się dostać ciężko jeszcze gdzieś po drodze ręce urabiać i głodem przymierać mieli, i na której nie było już nic, coby swoją własnością nazwać mogli, prócz powietrza gór rodzinnych i widoku bratnich, blizkich sercu twarzy.

Wieczorem dnia tego, w którym Don Rafael z Juanem Hernandezem przy drodze do Basileh rozmawiał, wewnątrz chaty Coresmy wrzało życiem. Dwa małe kociółki napełnione olejem palmowym w obu końcach stojące oświecały ją dość jasnym choć migotliwym blaskiem.

Pod nachylonemi ścianami dachu na ławach, skrzyńkach i ziemi siedziało ze trzydziestu Kubańczyków, a pomiędzy nimi czterech białych, którym miejsce honorowe na ławeczkach madrasami pokrytych oddano. Dla nich też na jakimś klecidle z nieheblowanych desek mogącym uchościć za stół jedynie w tak niewymagającym towarzystwie, stało kilka butelek piwa. — Od czasu do czasu gospodarz chaty wynurzając się z tłumu brał z nich jedną i z małą, grubą szklanką w drugiej ręce zbliżał się naprzód do Don Estebana i pytał, pełnym uszanowania głosem: *Tomaa Sennor?* (Napijcie się panie?) a na twierdzącą odpowiedź każdemu po kolei nalewał.

Pomiędzy „kolorowemi“ gośćmi czarka z rumem (*canna*) krążyła także, lecz nie tak gęsto, jak to zwykle na murzyńskich zgromadzeniach bywa. Nastroj był jakiś uroczysty, religijny prawie.

Dokoła każdego z tych, którzy nazajutrz ryzykowną swą podróż rozpocząć mieli, kupiły się gromadki przyjaciół, wymieniały ostatnie polecenia i obietnice, krzyżowały westchnienia i wykrzykniki otuchy i nadziei.

Stary Juan siedział naprzeciwko swego pana i jego syna i wpatrywał się w nich bezustannie. Od czasu do czasu trzącał którego z sąsiadów, i wskazując na nich ręką swych wazkich, o złotych białkach oczu, świecących mętnie z pod niskiego, pofałdowanego czoła, szeptał:

— To ludzie! To synowie Kuby! Ay! Ay!

I szpetne jego rysy drgały jakąś rzeźną dumą.

U górnej belki dachu i na poprzybijanych w poprzek bambusach suszyły się powiązane w pęczki tytoniowe liście, rzucające długie, czarne cienie na rude, zeszłocieczyste ściany. Kilka *tablerów* (błatów) kakao stało, jeden na drugim, w głębi, pod trójkątem z bambusowych prętów, na którym wisiła, paru goździkami przybita, jaskrawa chromolitografowana kopia „Zwiastowania“ Murilla, poplamiona i z powyszarpowanymi brzegami. — Pęki suchej kukurudzy leżały po kątach, pomieszane z koką i batatami. Zresztą żadnych sprzętów.

Otwór wejściowy, przez ostrożność, zasłonięty był matą. Silny, wieczorny podmuch wstrząsał nią co chwila, i zachrzącał w tytoniowych liściach, zakofysawszy długimi ich cieniami na ścianach, wylatywał przez szczeliny przeciwległego końca chaty.

Gdyby nie ten odświeżający prąd powietrza, byłoby tu nie do zniesienia nawet dla płuc, które zdały maturo oddychania pod pokładem Józefiny. Swąd oleju palmowego, odurzający zapach nawpół suchego tytoniu, teobrominowe wyziewy kakao, a wśród tego gromada ludzkich, spoconych ciał i dyszących gorączką chwili oddechów, dawały atmosferę, mogącą przyprawić o zawrót głowy każdego, kto by tu raptem ze świeżego powietrza wszedł.

Mniej wytrzymały Don Rafael mienił się na twarzy, ręką silnie tętniące skronie przyciskał; chwilami robił poruszenie, jakby się chciał złąd wyrwać, ale wtedy spoglądał zawsze na stierane, a tak w tej chwili pogodne, taką błogością jaśniejące oblicze ojca swego, i coś jakby wstyd własnych, niewytrzymałych lat młodych, w obec tej, zabartowanej na stal starości, przykuwał go do miejsca.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z Berlina.

(Ustawa o święceniu niedziel i dni świątecznych. — Zmiany w niemieckiej ustawie wojskowej).

Z dniem 1 lipca rozpocznie obowiązywać w Prusach ustawa o święceniu niedziel i dni świątecznych mająca charakter przeważnie wyznaniowy. Idzie w niej przede wszystkim nie o wypoczynek dla ciężko pracujących ludzi, ale o to, aby mogli w pełni uczynić zadość swym religijnym potrzebom. Dlatego to ustawa pruska mówi nie tylko o niedzielach, ale i o wszystkich chrześcijańskich świątach. Ale oprócz tego wyjaśnienia, dołączone do ustawy przez ministrów spraw wewnętrznych, oświaty i handlu, wyraźnie zaznaczają wyznaniowy charakter ustawy. Ustawa orzeka, że w niedziele i święta mogą być przez 5 godzin otwarte handele, fabryki i zakłady publiczne, a wyjaśnienia ministeryjne dodają, że owe 5 godzin muszą się znajdować w czasie, gdy w kościołach odbywają się głównie nabożeństwa. Ministrowie polecają władzom administracyjnym ułożyć rzecz w każdej miejscowości tak, aby nabożeństwa w świątyniach różnych wyznań odbywały się mniej więcej w jednym czasie, o ile uzna to za możliwe duchowieństwo, oraz aby długość przerwy w handlu była zastosowana do lokalnych warunków.

Od ogólnej reguły dozwolone są wyjątki: a) dla ekspedycji gazet czas pięciodzinnej pracy ustanawia się między 4tą a 9tą z rana; b) handele kwiatów mogą być otwarte od 4tej popołudniu, ale zawsze tylko przez pięć godzin i z przerwą na czas głównego nabożeństwa; c) w miejscach kąpielowych, klimatycznych i wszystkich tych, które w letnim sezonie żyją przeważnie z przyjeżdżnych, pięciogodzinny ruch handlowy będzie odbywał się w czasie odpowiednim do miejscowej potrzeby, wszelako nie później jak do piątej popołudniu, jednakże ten wyjątek nie stosuje się do miejsc kąpielowych, będących oprócz tego wielkimi miastami, jak n. p. Akwisgran, Wiesbaden i inne. W nadzwyczajnych wypadkach, naprzykład w adwencie, przed Wielkanocą i przed innymi świątami, kiedy ruch handlowy znacznie się zwiększa, może władza administracyjna pozwalać kupcom pracować przez 10 godzin, jednak pod warunkami, że takich dni w roku będzie najwyżej sześć i że po godzinie 7mej wieczorem, sklepy bezwarunkowo muszą być zamknięte, a przerwa dwugodzinna podczas głównego nabożeństwa nie zniknie. Jednakże ten wyjątek, zezwalający na 10-godzinną pracę, powinien być czyniony bardzo oględnie i na każdy raz za specjalnym pozwoleniem miejscowej władzy administracyjnej.

Dzienniki niemieckie żywo zajmują się kwestyą zmiany niemieckiej ustawy wojsko-

wej przez zaprowadzenie dwuletniej służby czynnej, zamiast dotychczasowej 3-letniej. *Post* podaje nawet ogólne zasady projektowanego, który będzie parlamentowi przedłożony. Przy reformie wzmiankowanej nastąpi niechybnie dość znaczny, chwilowy ubytek w szeregach armii, który trzeba będzie zastąpić przez silne podwyższenie kontyngensu rekrutów. Obecny stan armii niemieckiej na stopie pokojowej wynosi blisko 487.000 ludzi; ubytek roku trzeciego należy obliczać przynajmniej na 40.000 ludzi rocznie, podobno jednak rząd domaga się podwyższenia kontyngentu rekrutów o 63.000 ludzi i oznaczenia czynnego stanu armii na stopie pokojowej na 550.000 ludzi, wychodząc z zasady, iż dwuletnia służba osłabia niekiedy organizacyjną armii, a ubytek ten musi być skompensowany liczbą wojska. Dla pomieszczenia tej nadwyżki rekrutów w obecnych kadrach, otrzyma każdy pułk piechoty jeszcze jeden batalion, przez co jednostki, stanowiące podstawę dla żywiłłów rezerwowych armii w czasie wojny, będą znacznie pomnożone. Jednakże zarówno *Kreuz Ztg.* jak i *Freisinnige Ztg.* utrzymują, że powyższe szczegóły są przedwczesne i pozbawione rzeczywistej podstawy. To tylko pewna, że przygotowuje się reforma, mająca na celu zaprowadzenie dwuletniej służby czynnej.

Z Warszawy.

(Rusyfikacye na kolejach żelaznych. — Nowy kurator warszawskiego okręgu naukowego. — Adwokaci w Warszawie).

Zgodnie z tem, co w tych dniach donoszono, rząd rossyjski po upaństwowieniu kolei terespolskiej z całą bezwzględnością usuwa dotychczasowych urzędników Polaków i w miejsce ich mianuje Rosyan.

Zaledwie objął kolej tę w swą administracyę, zamianował naczelnikiem kolei rzeczywistego radcę st. inżyniera Izmałowa, naczelnikiem służby kolejowej i zastępcą naczelnika kolei inżyniera Potiemkina, naczelnikiem rachunkowości p. Trubeckawo, głównym buchalterem Puszkarowa, naczelnikiem wydziału gospodarczego i oddziału materiałów p. Antonowa, naczelnikiem tras Pućiatę, naczelnikiem warsztatów Mejera.

W Warszawie uważają już za rzecz zupełnie pewną że kurator okręgu naukowego Apuchin, opuszcza swe stanowisko z powodu „nadwątłego zdrowia“ a miejsce jego zajmie pomocnik kuratora okręgu kijowskiego, hr. Musin Puszkina. Tenże ukończył uniwersytet petersburski w r. 1879 z stopniem kandydata wydziału historyczno-filologicznego. Wkrótce potem został honorowym kuratorem liceum w Nieżynie. Wyjeżdżał za granicę w delegacyi naukowej, następnie został mianowany inspektorem okręgowym w Pe-

tersburgu, a z tego stanowiska przeniesiony do Kijowa na pomocnika kuratora. Następcą hr. Musina Puszkina w Kijowie zostanie prawdopodobnie p. Mochnaczew, inspektor okręgu naukowego w Petersburgu.

Gazeta Sądowa, w ostatnim numerze, podaje wiązankę cyfr statystycznych adwokatury warszawskiej, a z cyfr tych wysnuwa wniosek o przeludnieniu w tym zakresie pracy.

Według tego obliczenia, znajduje się obecnie w Warszawie 244 adwokatów przysięgłych, kiedy w roku zaprowadzenia reformy sądowej, to jest, w r. 1876 było ich 109, a w następnym 130.

Jeszcze wymowniej o nadprodukcji świadczą inne cyfry.

I tak, w roku 1876 przeciętna wartość spraw cywilnych, przypadających w sądzie okręgowym warszawskim na każdego z członków miejscowej adwokatury, wynosiła około 15.000 rubli.

W roku 1879 podniosła się do 19.000 rubli, a w roku 1885, w którym liczba procesów wzrosła do *maximum*, dosięgła nawet 36.000 rubli.

Odtąd jednak przeciętna ta cyfra obniża się, i w roku 1890 wynosi już tylko 17.000 rubli.

Dodać do tego należy, że obok ilościowego zmniejszenia praktyki obrończej, zmniejszyła się też stopa ich wynagrodzenia.

KRONIKA

Lwów, 24 czerwca.

— **Najj.** Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Krużyki, w powiecie samborskim, na dokończenie budowy cerkwi zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Z Politechniki.** Rektorem tutejszej szkoły politechnicznej na rok szkolny 1892/93, został wybrany profesor Józef Rychter. Dziekanami na lata szkolne 1892/3 i 1893/4 zostali wybrani: profesor Juliusz Jaxa Bykowski, dla wydziału budowy maszyn; profesor Bronisław Pawlewski, dla wydziału chemii technicznej.

— **P. Michał Chyliński**, redaktor *Czasu*, bawi we Lwowie.

(§) **Do ankiety dla kolei lokalnych**, zaproszeni zostali prócz osobistości wczoraj wymienionych, pp.: dr. Wacław Niedzielski, radca Wydziału krajowego i Leon Syroczyński, inżynier górniczy Wydziału krajowego.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Lisku, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 4 sierpnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie 12 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Prof. Julian Romańczuk**, poseł do Rady państwa, wyzdrowiał całkowicie i w tych dniach odjechał do Wiednia, celem wzięcia udziału w pracach parlamentarnych.

— **Wystawa róż.** Rozpoczął się już i dobiega do pełni sezon róż: — najpiękniejszego z istniejących kwiatów.

Natura jest niewyczerpana w najrozmaitszych kształtach i kolorach najróżnorodniejszych kwiatów, sztuka zaś ogrodnicza powytwarzała odmiany i kombinacye przepyszne, niemal każdej kwitnącej rośliny.

Róża oddawna króluje między kwiatami, za naszej jednak pamięci wytworzyła sztuka ogrodnicza takie mnożstwo i tak cudownych odmian, że prawie mowy być nie może, aby inny kwiat konkurował z różą pod względem: kształtów, kolorów, delikatności płatków kwiatowych, przedniego stopniowania od pączka do całkowicie rozwiniętego kwiatu, a następnie pod względem zapachu.

Gdy ogrodnicy zaczęli w Europie na większą skalę hodować storczyki, tak różne pod względem kształtów i kolorów, tak oryginalne w swych postaciach, a przytem posiadające miły i piękny zapach, przepowiadano pokonanie pierwszeństwa róż i królowanie storczyków.

Nie sprawdziły się te przepowiednie: pełna właśnie dziwaczność kształtów, a może brak pełności kwiatu, nie zapewniły storczykom zwycięstwa i róża hodowana w doniczkach jest najpożądaną ozdobą salonów i strojów balowych, a w gruncie króluje w ogrodach naszych.

Wyborną też wybrało chwilę nasze Towarzystwo ogrodnicze - pszczelnicze, urządzając w dniu 29 b. m. w ogrodzie botanicznym wystawę kosztów kwiatowych.

Niezawodnie w wystawionych, a przynajmniej wynagrodzonych koszach, pierwsze miejsce zajmie ta róża, którą opiewają poeci, która zdoła najudniej ołtarze, pokoje pałaców, ubogie lepianki, ogrody i parki magnatów, zarówno jak ogródki włościańskie.

Róża zreszta zawsze jest piękną, choć różna skala tej piękności, od pysznych sztamowych odmian, do skromnej polnej różyczki.

Wystawa, jak o tem donosimy w dziale gospodarczym, potrwa tylko trzy dni; spodziewać się należy, iż będzie miała wielkie powodzenie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Zrębowicz, emer. kapitan rachunkowy, przeżywszy lat 59.

W Rygliech, ks. kanonik Andrzej Kuczek, poddżikan turowski, w 66 roku życia.

— **Z Uniwersytetu.** P. Meliton Pieńczykowski, rodem z Wybranówki w Galicyi, uzyskał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

8)

Z literatury zagranicznej.

(Rudyard Kipling: *The Light that failed.* London 1891).

I.

(Ciąg dalszy).

Maisie słucha jednak rad Dicka we wszystkim, przystaje na urozmaicenie swego pożywienia, w którym pikle i biskwopty główną grają rolę i obiecuje uważać więcej na rysunek, gdyż pod tym względem nie jest szczerą, kryjąc pod bukietem kwiatów złe narysowaną szyję i zagłębiając trzódę w trawie dla pokrycia anatomicznych braków. W gruncie rzeczy, posiada tylko poczucie barw, które jest darem natury: ale w trzy miesiące Dick pomaga jej do poczynienia pewnych postępów. Jakżeby Torpenhow był oburzony, gdyby go ujrzał w roli nauczyciela panien! Przeczuwa już, odgaduje z zakłopotanej twarzy Dicka i długich jego melancholijnych rozmyślań, że nieszczerzy błądzi i cierpi, ale nie śmie już o nie go pytać, patrzy tylko w niego oczami psa wiernego, w których Dick mógłby wyczytać jego niepokój „oczami, pełnymi tej surowej miłości, pomiędzy dwoma mężczyznami, którzy przez czas długi trzymali się jednego steru, którzy są wprzęgnięci do jednego jarzma przyzwyczajeniem i wspólną pracą“. Oto jest, mówi Rudyard Kipling, miłość prawdziwa i dobroczynna, która ułatwia i pozwala na dysputy, rekryminacye, najbrutalniejszą szczerą i pomimo tego nie zamiera, ale przeciwnie, wzmacnia się, nie obawiając się ani rozłąki, ani niczego“. Pod względem tej surowej miłości, która jest niczem innym jak tylko najpotężniejszą przyjaźnią, Rudyard Kipling zgadza się z Breat Hartem, kładąc ją wyżej niż tyle razy wystawianą namiętność dla kobiety.

Torpenhow, Nilghai, wszyscy korespondenci wojenni wysilają się daremnie, aby

wyciągnąć Dicka w stronę Bałkanów lub gdzieindziej, gdzieby znalazł temat do nowych obrazów i sławy; ale on zatopiony w myślach o pełnej nieładzie pracowni Maisie, chciałby ukrócić czas, który go dzieli od jednej niedzieli do drugiej, i zdaje mu się, że jest zupełnie wynagrodzonym za wszystkie ofiary, które składa temu niewzruszonemu bożyszczu, gdy Maisie pozwala, by pewnego dnia rannem zawiózł ją na wieś. Zdecydowała się na to nie bez trudu, pomimo rzadkich chwil wypoczynku, jakich sobie udzielała, myśląc:

— Jestem pewna, że będzie śmieszny i znudzony mnie... Gdyby chciał być rozsądnym, podobałby mi się o wiele więcej!

To prawda, że Dick niema wcale ochoty być rozsądnym. Kupił przepyszny płaszcz futrzany, aby go rozłożyć na jej kolanach, w wagonie; zapewne nie sprawi mu tej rozkoszy, aby ten płaszcz przyjął; Maisie nie przyjmuje nigdy nic, ale okryje się nim tego dnia na wybrzeżu, bo zawiózł ją do Fort-Keeling, i tam, wobec morza, które się nie zmieniło, wśród smutnego otoczenia ich lat dziecinnych, uprzytomniają sobie dzień swoich zaręczyn, dzień rozkoszny dla nich. Chwila ta wszakże była okropną męczarnią dla owej impresjonistki o rudych włosach. Po wyjeździe Maisie, położyła się na łożku i spoczyła na niem z wiszącymi po obu stronach bezwładnie rękami, których dłonie otwierają się i zamykają co chwila, nerwowym ruchem, z oczami utkwionymi w sufit, słucha kroków ludzi na bruku, na ulicy, i w miarę, jak te kroki nikną i słabną w oddali, zdaje jej się, że słyszy echo dalekich pocałunków... Tak, wszystko to jest tylko jednym, długim pocałunkiem... Nie może już wytrzymać, i kiedy służąca, korzystając z nieobecności Maisie by oczyścić pracownię, przychodzi jej zapytać, w jaki sposób ma to uskutecznić.

— Co mi do tego! krzyczy impresjonistka, w obłądnie wściekłości, co mnie to może obchodzić? Wszystko jedno, wszystko jedno, słyszysz?

Po tym wybuchu, spostrzegając w lustrze swoją twarz rozognioną i kryjąc ją w obie dłonie, jak gdyby obawiała się zdradzić ze swoją tajemnicą.

A tymczasem, pocałunków nie ma wcale, tam, naprzeciw tamy, którą niegdyś bombardował Dick z małą swoją Maisie. Na niesmiały próby Dicka aby sprowadzić rozmowę na temat więcej sentymentalny, Maisie ciągle odpowiada: — „Bądź rozsądny“, albo — „Doprawdy, nie mogę ci tak odpowiedzieć, jakbyś tego pragnął... to nie moja wina... nie chciałabym kłamać. Dosyć już sobą pogardzam, gdy pomyślę że biorę od ciebie wszystko i niczem ci się nie odwzajemniam“.

Wtedy Dick z sercem przepełnionem czułością:

— Nie możesz — mówi — robić sobie żadnych wyrzutów, najdroższa. To już całkiem wstarcza że mi przebaczasz, iż cię tak kocham. Zapewniwszy się następnie, że przynajmniej nie pozwoliła nigdy nikomu kochać się w sobie, z westchnieniem, przybiera znowu rolę doradcy. Mówi jej prawdę o tem co ona nazywa swoją pracą: praca ta jest cierpliwa, sumienna, czasami posiada pewną siłę, ale nie jest jeszcze skończoną. Dużo sentymentu ale nie ma jeszcze stanowczej decyzji. Nie można tego jednak nazwać tandetą amatorską; nie Maisie jest pracownią, od stóp do głowy, i Dick szanuje ją za to, ale powodzenie do którego tak namiętnie wzdycha, będzie jej zawsze odmówione, dla tego właśnie że go tak gorąco pragnie. Powodzenie przychodzi stopniowo, i wówczas, gdy się go wcale nie spodziewa. Opinia? co to jest opinia? I Dick odpowiada, że dnia pewnego, w Sudanie, robił studia w pewnej miejscowości, w której bitwa trzy dni trwała; sto dwadzieścia tysięcy trupów pokrywało pole, i nie miano czasu ich uprzątnąć. Pod wpływem gorącego słońca, cała ta masa ludzkich szczątków przedstawiała jakby olbrzymie pole obrzydliwych różnobarwnych grzybów. Dotechczas nigdy jeszcze Dick nie widział ludzkości wracającej do pierwotnego swego stanu. Dnia tego Dick zrozumiał, że w gruncie rzeczy, mężczyzna, czy kobieta, jest dla artysty tylko materiałem do pracy, że to, co czynią oni lub mówią, mało znaczy. Na jedynoby wyszło przyłożyć ucho do palety, i słuchać, co mówią farby, jak przykładać

wiarę do pochwał lub nagany ludzkiej... Zamiast poprzestawać na wprawianiu w zachwyty małego kółka swojej koteryi, trzeba, jeśli się chce być wielkim, przypatrywać się, rozumieć, żyć. Coż ona może dobrego stworzyć, ona, nie mająca żadnego doświadczenia? On, Dick, żył w rozmaitych klimatach, na dalekich wyspach, na których nie było nikogo, kto by go skrytykował, tylko papugi. Rozmyślał nad ruinami miast wymarłych, słuchał tajemniczego śpiewu pustyni. Jeżeli Maisie chce, pokaże jej to wszystko, pokaże jej świat cały... Będą podróże, i nie będą mieli innej troski, tylko pracować bezinteresownie, i — kochać się.

Biedny Dick, wraca ciągle, na swoje nieszczęście, do miłości! Godzina pełna pokus, noc zapada powoli i księżyc wschodzi na falach morza, unoszących się zwolna; żadnego powiewu; zdala słychać słaby odgłos, jak przygłuszone echo bębna, wychodzące z po za mgły srebrnej.

— Co to? — mówi Maisie. — Można by myśleć, że to bicie czyjegós serca. Zkąd to pochodzi?

To parowiec; jeden z tych, któryby mógł zabrać ich do Australii, do tych wybrzeży, na które Dick pragnąłby ją porwać... Wtedy Maisie proponuje mu na pół serio, aby podróżować razem, jak koledzy. Może z czasem... Ale Dick jest uczciwym człowiekiem, boi się sam siebie.

— Ty zasługujesz na to — odpowiada — abym czekał na tę chwilę, w której byś zaprzęgną być moją bez zastrzeżeń.

I w tej właśnie chwili, w której on żałuje, że nie jest w jego mocy zapewnić jej marnego powodzenia, o które przede wszystkim jej chodzi, choćby kosztem dziesięciu lat własnego życia, Maisie ma odważną wyznać mu swój niewdzięczności. W zamian za to powodzenie, ona poświęciłaby go bez wahania, poświęciłaby swego przyjaciela Dicka, pomimo, że wie, czem jest dla niego!

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **P. Fryderyk Schubuth**, kupiec we Lwowie, ofiarował bieliznę wartości 30 zł., celem rozdania jej między najuboższych uczniów kapeli studenckiej szkoły im. św. Anny.

Komitet zajmujący się kapelą tą, dziękuje publicznie szlachetnemu ofiarodawcy. *Ksawery Marshall, Em. Lewicki.*

— **Dziekanami wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego** na rok szkolny 1892/3 zostali wybrani: dziekanem wydziału teologicznego ks. dr. Stefan Pawlicki, profesor dogmatyki fundamentalnej i filozofii chrześcijańskiej; dziekanem wydziału prawa i administracji dr. Lotar Dargun, profesor historii państwa i prawa niemieckiego; dziekanem wydziału lekarskiego dr. Leon Blumenstok, profesor medycyny sądowej; wreszcie dziekanem wydziału filozoficznego dr. Franciszek Schwarzenberg Czerny, profesor geografii powszechnej.

— **Z Warszawy** donoszą: Przedwczoraj przed południem, w sali sesyjnej tutejszych teatrów, generał Palięwicz pożegnał się z personelem teatrów. W sali zgromadzili się wszyscy reżyserowie i dyrektor Trombini. Generał Palięwicz przedstawił obecnemu nowemu prezesowi, pułkownikowi Karandziejewi, który, powitawszy zebranych, prosił reżyserów i dyrektora opery, by na sesji następną przedstawili program dalszego repertuaru.

— **Zmiana własności.** Dobra Święte, pod Trzemeszkiem, w Poznańskim, które były dotąd w posiadaniu firmy szczecińskiej Beckera i Kolbera, nabył były dyrektor poznańskiego zakładu Guchoniemię, p. Matuszewski, za 128.000 marek. Dobra te mają 900 mórg obszaru.

— **Pojedynki.** Z Pleszewa donoszą do *Posener Zig.* pod d. 21 b. m.: „Według wiadomości, jakie tutaj nadeszły, odbył się dzisiaj rano w odległym o milę stąd lesie kajewskim pojedynek na pistolety, pomiędzy p. Łubińskim a rotmistrzem pozasłużbowym Pappritzem z Odolanowa. Rotmistrz Pappritz otrzymał ciężką ranę w brzuch i przewieszony został natychmiast do pobliskiej wsi Kuczkowa.“

— **Rektorem** Wszechnicy czerniowieckiej wybrany został dr. Emilian Wojucki.

— **Pożywność mleka.** Stwierdzono już niejednokrotnie szkodliwość dla zdrowia mleka nieprzetworzonego, ponieważ znajdują się w niem często mikroby chorobotwórcze. Pewną jest rzeczą z drugiej strony, że mleko po przetworzeniu traci pod pewnym względem wartość przy odżywianiu chorych. Ciążka białkowa staje się w znacznej części nierozpuszczalną, a cukier ulega prawie zupełnie rozkładowi. P. Leeds, który dowiódł, iż mleko sterylizowane gorzej bywa trawione niż surowe, radzi pić do ostatnie, z warunkiem wszakże, iż będzie świeżo dobrane i niewlewane do wielkich naczyń, które najczęściej bywają siedliskiem bakteryj.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 24 czerwca 1892. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 23 czerwca do 12 w południe dnia 24 czerwca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowy, co do siły mierny (2—4), stan nieba lekko zachmurzony a powietrze miernie wilgotne (64 proc. wilg. względnej), opad: deszcz nieznaczny.

Srednia temperatura w tym czasie była +22,7°C., najwyższa +28,4°C. wczoraj po południu, najniższa +15,4°C. w nocy.

Wczoraj po południu padał deszcz chwilowy, przytem grzmiało i błyskało się.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm znajdowała się na morzu Niemieckim, zwykła 765 do 760 mm. w Sycylii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Finlandyi.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 25 czerwca 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—3), średnia temperatura obniży się do +20°C., stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza zwiększy się do 75 proc.; opad: deszcz chwilowy.

— **Wylowy** zrządziły w ostatnich dniach znaczne szkody w płonach, w 27 gminach powiatu wielickiego; 11 gmin tegoż powiatu ucierpiało skutkiem gradobicia. Likwidacya szkód w toku.

— **Banda fałszerzy monet.** W Słobdzie-Komareszcie, na Bukowinie, rozpuszczono w ostatnich czasach wielką liczbę podrobionych monet 1-reńskich w srebrze. Żandarmeryi udało się schwytać jednego z bandy fałszerzy, w osobie Dawida Kostinera; znalazła ona w kupie gnoju na dziedzińcu jego mieszkania, żelazną prasę do wytłaczania tych guldenów i wielką liczbę tychże monet z cyny wyrobionych.

— **Złota róża.** W dniu 25 b. m. odbędzie się wręczenie przez nuncjusza papieskiego, msgr. Jacobini, arcybiskupa Tyru, złotej róży królowej portugalskiej w pałacu Necessidades, w Lizbonie, gdzie przed pięćdziesięciu laty miała miejsce podobna ceremonia. W r. 1842, królowa Marya II, babka panującego obecnie monarchy, była pierwszą, po trzystu latach przetrwania, królową portugalską, która otrzymała to

oznaczenie od papieża Grzegorza XVI. Złota róża nie jest jednym pojedynczym kwiatem na gałązku. Składa się z trzech oddzielnych części: podstawy trójkątnej, wazonu w kształcie kielicha, wreszcie pęku róż (około dwunastu), ugrupowanych naokoło głównego środkowego kwiatu. W kielichu jego ukryta jest mała kłapka, otwierająca się za pociśnięciem sprężyny; podczas błogosławieństwa kłapka się podnosi i do otworu wlewa się balsam i wonności. Róża zamknięta jest w futerał, wysokości metra.

— **Róże zimowe.** Pod Nizzą, na Riwierze, znajdują się nad brzegiem rzeki Var, wielki park róż, którego właściciel uprawia niemal wyłącznie róże zimowe i rozsyła je po całej Europie. Ponieważ klimat Nizzy sam przez się nie jest dość ciepły, przeto założył ów ogrodnik cieplarnie, które zajmują 6000 metrów kwadr. przestrzeni i te dostarczają róż zimowych. Oprócz nich hodowane są też róże wiosenne i letnie na powietrzu, albo w cieplarniach bez ścian bocznych; dach szklany chroni kwiaty od burz i deszczów. Od 15 grudnia do 15 kwietnia rozsyła właściciel parku owego, p. Mari, dziennie około 500 tuzinów róż. Są między nimi egzemplarze zdumiewającej wielkości. I tak n. p. róże „Paul Neyron“, dochodzą do 12 centymetrów średnicy. Przestrzeń, zajęta pod uprawę róż, obejmuje 4 hektary i obliczają, że każdy hektar przynosi rocznie czystego dochodu 10—12.000 franków.

— **Nowy cyrk w Rzymie.** Rzymianie, godni dotąd potomkowie swych przodków, włożących: *panem et circensibus!* zakładają nowy wielki cyrk na błoniach zamku św. Anioła, *Prati di Castello.* Arena tego cyrku jest o wiele większą od piaskowni amfiteatru Wespazjana, czyli Koloseum, a styl grecko-rzymski całej budowli przypomina ulubione Kwiryntom pogąbstwa czasy. Cyrk ten jest już prawie na ukończeniu; inauguracya ma nastąpić przed jesienią różnymi widowiskami, przypominającymi starożytnych szermierzy i gladiatorów, tylko bez krwi rozlewów.

— **Właścicielki pułków.** Armia pruska liczy siedm kobiet, będących szefami pułków, z tych pięć weszło do armii za rządów obecnego cesarza. Najdłuższemu piastuje tę godność cesarzowa Fryderykowa, mianowana właścicielką 2 pułku huzarów gwardyi w dniu koronacyi cesarza Wilhelma I, 18 października 1861 roku. W dniu 22 marca małżonek jej nadał pułkowi temu nazwę 2 pułku huzarów cesarzowej. Szefem 12 pułku dragonów mianowaną została żona księcia Fryderyka Karola 16 czerwca 1871 r., w dniu powrotu zwycięskich wojsk niemieckich do Berlina. Pułk ten, zwany pułkiem Arnim, konsystował przez długi czas w Frankfurcie nad Odrą, obecnie stoi w Gnieźnie. Cesarz Wilhelm II mianował babką swoją, królową angielską Wiktorję, podczas pobytu jej w Berlinie w dniu 2 sierpnia 1889 roku, szefem 1 pułku dragonów gwardyi, który został nazwany pułkiem dragonów królowej Wielkiej Brytanii i Irlandyi. W dniu 15 września 1889, podczas cesarskich manewrów, księżna Albrechtowa pruska otrzymała nominacyę na szefa 1 hanowerskiego pułku piechoty nr. 74, konsystującego w Hanowerze. Podczas manewrów w Sleszwik-Holsztynie w dniu 3 września 1890 roku cesarz Wilhelm II mianował małżonkę swoją, cesarzową Augustę Wiktorję, właścicielką stojącego w Flensburgu i Sonderburgu 86 pułku strzelców, nazwanego oddział „86 pułkiem strzelców cesarzowej“ (sleszwicko-holsztyńskim). W dniu 14 września tegoż roku ks. Ludwika-Małgorzata von Connaught, córka ks. Fryderyka Karola, została mianowana szefem brandenburskiego pułku piechoty nr. 64. Wreszcie 31 maja r. b. cesarz Wilhelm II mianował królowę regentkę holenderską szefem konsystującego w Minden 2 pułku westfalskiego ks. Fryderyka Niderlandzkiego. Przez mianowanie ks. Edyburyskiej *à la suite* pułku Aleksandra grenadyerów gwardyi, ósma księżna wkrocza w szeregi armii niemieckiej. Mąż księżny ma być *à la suite* 6 turynjskiego pułku piechoty nr. 9.

— **Gołębie przemytnikami.** Celnicy francuzcy od strony Belgii odkryli nowy, a bardzo docieplny rodzaj przemytnictwa. Oto fabrykanci belgijscy przesyłali kupcom francuskim kosztowne koronki z pomocą gołębi pocztowych, a rozzuchwaleni powodzeniem, zaczęli wysyłać codziennie taką olbrzymią ilość owych ptaków, iż wreszcie zwróciło to uwagę straży celnej. Zastrzelono tedy jednego gołębia i przekonano się, jak drogocenny towar poruczone skrzydlatemu posłańcowi. To odkrycie wywołało śledztwo, które doprowadziło znowu do wykrycia adresatów.

— **Pachnący mózg.** Lekarze, którzy dokonywali sekiwy na trupie kardynała Richelieu'go, stwierdzili, iż mózg jego posiadał jakiś bardzo miły zapach. Fakt powyższy przytoczono w felietonie *Journal de Paris*, jako dowód wielkiej czołobitności ówczesnych lekarzy względem osób wysoko postawionych. Przeciwnie temu twierdzeniu wystąpił dr. Victor Subtil. Wiadomo, powiada on, że zwłoki, (a szczególnie mózg) ludzi, którzy używali napojów wysokociśnawych, chloroformu i t. d., wydają pewien zapach powyższych substancyj, a ponieważ Richelieu nadużywał, jak wiadomo, perfum, zrozumiała jest więc rzeczą, że mózg jego mógł posiadać zapach perfum.

— **Mózg kobiety.** Profesor dr. Brühl miał odczyt w Wiedniu o przyrodzonych zdolnościach kobiet i o jej stanowisku i prawach. Obala on dotychczasowe twierdzenie, jakoby mózg kobiety wazył mniej od męskiego. Zachodzą jedynie różnice indywidualne, lecz nie masy typowych. Prof. Brühl popierał swoje twierdzenie okazami.

— **Parą do bieguna północnego.** Dotychczas odważni badacze usiłowali niejednokrotnie dotrzeć do bieguna północnego na okrętach, łodziach lub saniach, lecz naprzóżno; obecnie powstał projekt dostania się do tego upragnionego celu za pomocą pary. Profesor matematyki w jednym z gimnazyj ateńskich, p. Damaskin, zamierza przebyć pola lodowe na lokomotywie własnego pomysłu i dojechać do morza Północnego. Lokomotywa p. Damaskina różni się wielce od wszystkich dotychczas używanych. Jest ona zaopatrzona w metaliczne koła żłobkowane, które z łatwością przesuwa się po gładkim, jak szkło, gruncie. Do tych kół przytworzone są szyny, które wbijają się same za pomocą specjalnego mechanizmu w powierzchnię lodową, tak, że lokomotywa może ciągle po nich jechać. Maszyna poruszana jest parą, która, według systemu amerykańskiego, szerzy jednocześnie ciepło, tak, że podróżni nie będą czuli w zimnej strefie dokoźliwego mrozu. Do lokomotywy ma być przyczepiony tylko jeden wagon, zawierający środki żywności, oraz instrumenta fizyczne. Profesor Damaskin mniema, że ze Spitzbergen, oddalonego o jakie 1000 kmtr. od bieguna północnego, będzie mógł w przeciągu dwudziestu godzin dotrzeć do celu podróży; lokomotywa będzie przebywała 50 kmtr. na godzinę.

— **Przyjaciel psów.** W Limoges umarł w tych dniach niejaki Gilbert Sapin, członek wszelkich możliwych towarzystw opieki nad zwierzętami, zwany „ojcem psów.“ Rodzinie swej pozostawił on w spadku przeszło sto pięćdziesiąt psów i kotów, które pielęgnował i kochał po ojcowsku. Sądzą niektórzy, że do śmierci sześćdziesięcioletniego starca przyczyniło się wydane niedawno przez prefekta policji paryskiej rozporządzenie, wielce obostrzające przepisy utrzymywania psów w tem mieście. Dzięki cyrkularzowi temu giną teraz w stolicy Francyi setki nieszczęśliwych czworonogów.

— **Dobycie złota.** August hr. Potocki otrzymał od ministra dóbr państwa w Rosyi pozwolenie na eksploataowanie minerałów, zawierających w sobie złoto, w miejscowościach pozostających w zawiadywaniu zarządu górniczego na Uralu na zasadzie uchwały komitetu ministrów. Hr. Potocki zamierza założyć na Uralu fabrykę dobywania złota z pirytów za pomocą systemu chemicznego Francuza z Montela.

— **Oryginalny ślub.** W Ameryce poślubił 21 lat liczący zamiatacz ulic miasta Jackson (w p. Michigan), Wiliam Plumb, 71-letnią wdowę Bentley, dla — pozyskania nagrody za czyn bohaterski. A rzecz się miała tak: Mąż testamentu jej męża, który ją robił dożywotnią spadkobierczynią całego majątku, po jej śmierci dopiero spaść on ma na ich jedynaka 28-letniego, pod tym jednak warunkiem, że ona ponowne zawrze związki małżeńskie. Wdowa naturalnie, pragnąc przyjąć do milionowego spadku, ogłosiła się chętną do zamążpójścia, mimo zgrzybiałego wieku swego, i dostała męża, któremu groził również nie był obojętnym jak jej, choć ona męża w tym wieku — jak on takiej żony nie pragnął. Zaraz po ślubie rozumie się, rozszli się, ale on otrzymał za to nagrodę 100 funtów szterlingów, ona zaś, a względnie syn jej, 6 milionów funtów szterlingów.

— **Zola i zbytek.** Jeden z reporterów dziennika *Matin* interwiewował twórcę „Assoimaira“, pragnąc się dowiedzieć o jego dochodach. Zola wyznał mu, że legenda o jego milionach jest tylko — legenda; dotychczas nie ma on żadnych oszczędności. Zarabia jednak bardzo dużo, sprzedając rocznie po 80.000 egzemplarzy swych dzieł, a ponieważ na każdym ma 12 soldów zysku, czyni to 50.000 fr.; z przekładów na obce języki i reprodukcij osiąga drugie tyle, czyli razem 100.000 fr. Dochód taki, według Zoli, *c'est une misère*; wszak za lada jaki sprzęcik artystyczny trzeba płać po kilka tysięcy franków, a urządzenie „prawdziwie wytworne“ kosztuje co najmniej 3 miliony franków. Zola zamalowany jest w obrazach, zwłaszcza pędzla malarzy szkół pierwotnych. W jego gabinecie wiszą cztery malutkie obrazki na drzewie, które nabył po 4000 fr. Całe urządzenie mieszkalne jest nadzwyczaj zbytekowne i wykwitne, mnóstwo w niem pięknych cacek, przedmiotów sztuki, średniowiecznych mebli, dywanów, kosztownych materij i t. d.

„Zrobiono mi — mówił Zola — opinję człowieka cheiwegu, zajętogo tylko stroną finansową wydawnictwem. To oszczerstwo. Naturalnie, że chciałyby, aby dzieła moje rozchodziły się w jak największej liczbie egzemplarzy, lecz nie chodzi mi o zyski materialne, pragnę oddziaływać na masy. Dotychczas sprzedano 1.200.000 egzemplarzy „Rougon Macquartów“. Cieszy mnie to bardzo, lecz nie ze względu na pieniądze, jakie mi to przyniosło, ani nawet na zbytek, którego mogłem dostarczyć sobie za nie.... Zbytek...“

ha! piękna to rzecz, lecz wolałbym rozpoczynać życie na nowo, mieszkać na poddaszu, a mieć spokój.“

— **Mineapolis**, gdzie w tym roku wypadły wybory na prezydenta Stanów Zjednoczonych, jest miastem, liczącem 90.000 mieszkańców, nie dość rozległym i zabudowanym, aby mógł pomieścić tyle napływowej ludności. Od czegoż jednak spryt i pomysłowość Yankesów? Dla zaradzenia temu brakowi, ustawiono rządem na placach i po za miastem mieszkania przenośne, drewniane baraki, stanowiące jakby przedłużenie ulic. Zachodziła początkowo obawa, aby nie zabrakło dla gości mięsa, lecz przemysłność i temu zapobiegła. Każdy wyborca może głosić spokojnie: dostanie tyle bełsztyków i rost-befów, ile tylko zażąda. Mineapolis jest centrem przemysłu młynarskiego i produkcyj mąki; miasto leży na wyniosłym brzegu Mississipi; wysoki spadek wody użytkowany jest do obracania kół młyńskich i do oświetlenia miasta elektrycznością. Dla zareklamowania w obec przybyszów urodzajności swej gleby i przedsiębiorczości, obywatele Mineapolis wpadli na oryginalny pomysł. Oto każdy z nich ozdobił kłapę od tużurka lub kurtki metalowym znaczkiem, na którym pod flagą amerykańską widnieje worek mąki, z wykazem produkcji stanu za rok 1891: 30 milionów stóp drzewa, 80 milionów buszli pszenicy i 7½ milionów worków mąki. Poprzednie wybory prezydenta odbywały się zwykle w Chicago, mieście liczącem, jak wiadomo, 1,250.000 mieszkańców; wygodniej i przestronniej było tam wyborcom, lecz właśnie owa liczebność miasta spowodowała przeniesienie punktu wyborów gdzieindziej, obawiano się bowiem, że obywatele Chicago dzięki przewadze głosów własnych i wpływowi, przeprowadzą swego kandydata. Podczas ostatniego „konwentu“ dziennikarze amerykańscy wyprawiali dziennie z Chicago w rozmaite strony kraju pół miliona słów po drutach telegraficznych. Mineapolis zwiększyło się w trzykroć swoją telegraficzną komunikacyę. Na wyborach prezydenalnych najlepiej zazwyczaj wychodzą — kapelusznicy, zyczymyż jest bowiem zakładać się o rezultat głosowań. Jak podczas wyścigów na konie, tak podczas wyborów stawiają na kandydatów do prezydentury, tylko stawka są nie pieniądze, lecz kapelusze. Komu szczęście posłuży, ten do śmierci może się zaopatrzyć w nakrycia głowy: jedwabne, słomkowe, filcowe, futrzane, sukienne, słowem — wszelkie używane na obu półkulach kapelusze, czapki, dżokejki i t. p.

— **Walka szachistów.** W Londynie odbył się w tych dniach w brytańskim klubie szachowym pojedynek na szachownicy, między znanym mistrzem angielskim Blackburn'em a Emanuelem Lasker z Berlina, który jest nową gwiazdą na firmamencie szachowym. W kwietniu r. b. Lasker pobił Blackburn'a na odbytych w tym samym klubie turnieju o mistrzostwo. Blackburn tedy wyzwał pogromcę swego na pojedynek, w którym ten zostanie zwyciężoną, kto pierwszy wygra sześć partij.

Po siedmiogodzinnej walce wobec grona członków angielskiego „Chess Club'u“, wygrał Lasker szóstą partję szachów, a z nią i matcha, rozgrywanego z głośnej sławy Blackburnem. Lasker liczy obecnie 23 rok życia, pobicie zaś przez niego Blackburn'a tak zupełne, iż międzynarodowego rozgłosu szachista ani jednej nie wygrał partij, niesłychanym jest w dziejach fachu wypadkiem. Między szachistami Anglii, Lasker, zdaje się, zajmie opróżnione przez śmierć Morphy'ego stanowisko, równa się bowiem temu ostatniemu głębokością pomysłową, z daleko sięgającymi kombinacyami. Nie należy on do żadnej szkoły, a śmiałości, z jaką rozgrywa niepewne sytuacje, wprowadza w podziw.

— **Na inseraty i reklamy** w ciągu lat siedmiu niespełna, wydał pół miliona funtów szt. angielski fabrykant mydła, Pears. W Anglii panuje zwyczaj pokrywania wszystkich murów, ścian w wagonach, tramwajach i omnibusach różnokolorowemi ogłoszeniami, a na każdym kroku czyta się o „Pears Soap“, nie mówiąc już, iż nie podobna wziąć do rąk dziennika, tygodnika, lub miesiecznika, aby w oko nie wpadły niezrównane zalety mydła Pears, (które mówiąc nawiasem, nie jest weale lepszym od innych). Reklamy te opłacają się sowiecie fabrykantowi.

— **Drukujące buty.** Ameryka, kraj przedewszystkiem praktyczny, wzbogaciła światowym wynalazkiem. Są nim tak zwane print ting-boots, drukujące buty. Pomiedzy ziemianami podesew mają one zbiornik różnokolorowej farby drukarskiej i za każdym krokiem odbijają na chodniku nazwisko i adres jakiejbydy firmy, która uwiecznia się w ten sposób w pamięci przechodniów. Podczas wyborów buty takie mogą oddać ważne usługi. Dla dyskredytowania danego kandydata dość będzie przejść się pary razy po ulicy, zostawiając taki napis: „Thomson (lub Jackson) jest lotrem skończonym.“

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuki pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, i piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa teatralno-muzyczna. Komisja lwowska, zawiązana dla sprawy urządzenia przedstawień operowych i koncertów na wystawie teatralno muzycznej rozwiązała się przed tygodniem, z powodu, że komitet wiedeński dla udziału sztuki polskiej nie akceptował jej warunków. W ostatnich dniach komitet wiedeński, przez delegata swego, hr. Cieszkowskiego, nawiązał ponownie rokowania z pp. St. Niewiadomskim i M. Schmittem, dyrektorem teatru. Ale i te rokowania okazały się płonne; rozbiły się głównie z powodu kosztów, komitet wiedeński oświadczył bowiem, że nie posiada sumy około 13.000 zł. na opłacenie chórow i solistów operowych ze Lwowa, tudzież baletu warszawskiego. Mimo to, komisja lwowska zebrała się wczoraj ponownie, ażeby jeszcze raz zastanowić się nad możliwością załatwienia sprawy w sposób pomyślny. Do współudziału w zgromadzeniu zaprosiła komisja także reprezentantów dzienników miejscowych. Po dłuższej dyskusji uchwalono znaczną większością wniosek dr. Aleksandra Vogla tej treści: „Wobec nieprzyjęcia warunków, postawionych przez członków byłej komisji, a dążących jedynie do odpowiedniego wykonania polskich koncertów i przedstawień operowych, a nadto w obec spóźnionej pory i niemożliwości należytego przygotowania, uchwalając zebrani, że zarówno dyrekcja teatru, jak galicyjskie Towarzystwo muzyczne i lwowska Komisja artystyczna, winny działać w tej sprawie solidarnie i w tym tylko wypadku, wejść z komitetem wiedeńskim w dalsze rokowania, jeżeli tenże najpóźniej do dnia 30 b. m. przyjmie poprzecznie postawione warunki członków byłej komisji w całości.“

Pomnik Aleks. hr. Fredry. Komitet znawców, uproszonych do rozstrzygnięcia konkursu projektów na pomnik Aleksandra hr. Fredry, odbył wczoraj posiedzenie w Kole literacko-artystycznym. W obradach wzięli udział pp.: Jerzy hr. Borkowski, Alfred Daun, Józef Janowski, Juliusz Kossak, Władysław Łoziński, Karol Młodnicki, Albert Wilczyński, Julian Zacharzewicz. Nie byli obecni na posiedzeniu pp.: Wojciech hr. Dzieduszycki, Andrzej hr. Fredro i dr. Ludwik Kubala. O godzinie 7 wieczorem nastąpiło głosowanie (kartkami). Pierwszą nagrodę (wykonanie) sześciu głosami otrzymał projekt „Boruta“, drugą (100 zł) „Skwer przy ulicy Akademickiej“, również sześciu głosami, trzecią (100 zł.) projekt „Jednemu gody, drugiemu głody“, pięciu głosami. Projekty: „Zemsta“ i „Nikt mnie nie zna“, otrzymały przy ostatnim głosowaniu po jednym głosie.

Po otwarciu kopert z nazwiskami projektodawców okazało się, że pierwszą nagrodę otrzymał prof. Marconi, drugą prof. Tadeusz Wiśniewiecki, trzecią nieznaną artysta z Florencji. Jak twierdzą, ma być nim p. Zawiejski. Laureat, wynagrodzony pierwszą nagrodą, ma przedstawić ponownie komitetowi znawców projekt swój odrobiony w 1/3 naturalnej wielkości.

Szczegółowy protokół obrad poda komitet znawców w tych dniach do publicznej wiadomości.

Dzisiaj, o godzinie 7 wieczór, odbędzie się posiedzenie pełnego komitetu.

Wystawa szkiców będzie otwarta jeszcze przez tydzień.

Repertuar teatralny. W teatrze letnim Dziś w piątek ostatnie wielkie przedstawienie profesora Malinowskiego, dyrektora teatru mechanicznego i optycznego w Berlinie. — Jutro w sobotę „Lena“, dramat w 4 aktach Maryana Jasińczyka. Pierwszy występ pani Eweliny Szeli, artystka teatru kaliskiego i drugi występ pana Michała Chądzyńskiego, artysty teatru polskiego w Petersburgu.

Opery Wagnera w Bayreuth. Oficjalny program tegorocznych przedstawień w operze w Bayreuth ogłasza, iż odbędą się one pomiędzy 21 lipca i 21 sierpnia. „Parsifal“ zostanie wykonany ośm razy, „Tristan i Izolda“, „Meistersinger“ i „Tannhäuser“ po cztery razy. Kierować orkiestrą będą: dyrektor Levi z Monachium, dyrektor Motl z Karlsruhe, Richter z Wiednia i Strauss z Weimaru. W „Parsifalu“ partye tytułową odtworzą kolejno słynny tenor Van Dyck i Grüning z Hanoweru; partye Kundry pani Mailhac z Karlsruhe i Malten z Drezna; partye Gurnemanza — Greugg z Wiednia i Frauscher z Bremy; partye Amfortasa — Kuschmann z Medyolanu i Scheidemantel z Drezna; solowe partye kwiecerek odpiewają panie: Hartwig z Dortmund, Hedinger z Wrocławia, Mitschiner ze Szczecina, Mulder z Utrechtu, Weschke z Wrocławia i Wiberg ze Szwerynu. W „Tristanie i Izoldzie“ partye tytułowe oddadzą Vogl z Monachium i pani Seicher z Berlina. W „Tannhäuserze“ landgrafem będzie Döring z Mannheimu, Tannhäuserem — Grüning z Hanoweru, Wenerą — pani Mailhac z Karlsruhe. W „Minnesängerach“ partya Sachsa powierzona zostanie

spiewakowi Gura z Monachium, Pognera — Fronschorowi z Bremy, Beckmessaera — Müllerowi z Lipska, Waltera von Stolzing — Authlesowi z Drezna i Magdaleny — panie Standigl z Berlina. Część reżyseryjna, jak lat poprzednich, będzie powierzona panu Fuchs z Monachium, chóry i część muzyczna kierownictwu dyrektora Juliusza Kniese. Balet w „Tannhäuserze“, jak w roku zeszłym, złożony z członków *corps de ballet* berlińskiego teatru nadwornego, będzie pod dyrekcją panny Wirginii Zuechi. Próby generalne rozpoczną się już 19 b. m.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 23 czerwca.

Drobna spekulacja trwożliwie patrzy na zbliżający się termin końcowo miesięczny, przewidując trudności rozliczeń w prolongatach i likwidacyach. Pieniądz ultimowy jest drogi, co powoduje drobnych spekulantów do rozwiązania zobowiązań, które po prolongacji na nowo podejmują. Tendencja w skutek tego na giełdzie tutejszej osłabła. Staatsbahny spadły. Berlin sprzedawał znaczne zapasy, których tu w Wiedniu nie odkupowano. Według depesz otrzymanych tu od berlińskich bankierów, zaprotestowało tamtejsze Towarzystwo dyskontowe, jako organ emisyjny miejsce pryoritetów kolei państwowej, przeciw pobieraniu podatku od kuponów pryoritetowych. — Czy wiadomość ta jest prawdziwą, nie ręczę. Stosunki między Towarzystwem dyskontowym a pewnymi osobistościami w Radzie nadzorczej kolei państwowej zasiadającymi, są aż nadto znane. Gdyby w rzeczywistości taki protest na ręce Rady z Berlina nadszedł, dowodziłoby to, że po pierwsze, jest on wyrazem opinii berlińskiej, a powtórze, że protest był umówiony już poprzednio z Radą nadzorczą kolei państwowej. W każdym razie pomimo rozlicznych wpływów, pewnym prawie jest, że akcyje, płacące dotąd Rządowi naszemu pryoritetowy podatek, uwolnione nareszcie będą, a w zamian za to pryoritety, należący się podatek same za siebie opłacać zaczęły.

Akcyje austr. fabryki broni, znowu podskoczyły. — Rada rządowa Hahu, powrócił już z Włoch, gdzie bawił w charakterze członka rady nadzorczej wspomnianej fabryki, a nie jako dyrektor Ländlerbanku. Spekulacja przypuszcza — kto wie, czy nie zupełnie trafnie — że rokowania fabryki broni z rządem włoskim, jeżeli nie zupełnie ukończone, to przynajmniej na najlepszej są drodze.

Losy tureckie znowu spadły. Dewizy i waluty cokolwiek się cofnęły.

Z Ameryki odpłynął na statku „Trave“ milion dolarów w złocie do Europy.

Towarzystwo wyrobu dynamitu w Paryżu, poniosło stratę 5 milionów w skutek malwersacji dwóch administratorów mianowicie: Gilberta Legay, byłego prefekta, senatora i dyrektora biura departamentowego w ministerstwie spraw wewnętrznych, i Artona, byłego agenta towarzystwa panamskiego.

Wystawa róż, kwiatów i napoi owocowo-miodowych urządzona przez zjednoczone galicyjskie Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa. W dniu 29 b. m. o godzinie 11 otwarta będzie w c. k. ogroźnie botanicznym lwowskim wystawa róż, kwiatów i napoi owocowo-miodowych. — Wystawa ta będzie trwała tylko trzy dni t. j. 29 i 30 czerwca, a 1 lipca nastąpi po południu o godzinie 6 zamknięcie wystawy i rozdanie nagród. Wstęp na wystawę będzie kosztował 20 ct., przyczem daną będzie każdemu możliwość wyciągnięcia losu na jakąś roślinę ozdobową w wazoniku. Biorący udział w wystawie zechcą swe okazy przysłać na dzień 28 b. m. do Lwowa na ręce dr. T. Ciesielskiego lub St. Lachowskiego.

Handel chmielem sztucznym. Chcąc sprowadzić handel chmielem na właściwe tory, zamierza galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe podjąć się w tym celu pośrednictwa między producentami, a kupcami zagranicznymi, jakoteż właścicielami browarów w kraju i po za krajem.

„Nasz chmiel — czytamy w nadesłanym nam piśmie — może już śmiało stanąć do konkurencji z chmielem zagranicznym, tak czeskim, nawet zateckim, jak i bawarskim, a potrzebuje jedynie należytego traktowania i uczciwego pośrednictwa kupieckiego. Już dzisiaj są nierzadkie wypadki, że dobre gatunki galicyjskiego chmielu sprzedawane bywają pod obcymi markami, a wszelkie braki, pochodzenia nawet obcego, jako galicyjskie.

„W tym celu należy się zająć należytem sortowaniem i opakowaniem towaru, urzędzeniem odpowiedniego składu we Lwowie i zręcznego, a pewnego zastępstwa w

Zatcu i Norymberdze, poczem ma Towarzystwo handlowe nadzieję zwolna zapewnić marce galicyjskiej należne uznanie w świecie kupieckim, z którym wejdzie w bezpośrednie stosunki.

„Taka kupiecka obsługa powinna także podnieść w kraju produkcję chmielu, która należycie prowadzona niezawodnie wielkie przysparza gospodarstwu zyski, a która w ostatnich czasach nawet nieco zaniedbana została, przeważnie skutkiem doznanych zawodów ze strony niedość uczciwego handlu tym artykułem.

„Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe zaprasza tedy pp. producentów chmielu, aby je zaszczycaли swymi zleceniami.

„Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe udziela nisko-procentowych zaliczek na chmiel, pośredniczy pod najkorzystniejszymi warunkami w sprzedaży chmielu do pierwszych rąk, mając już zawiązane bardzo rozgałęzione stosunki w kraju i po za krajem, dostarcza worków i siatek do suszenia chmielu producentom po cenach oryginalnych, przyjmuje także na własny skład gotowy towar, oddany mu do sprzedaży komisowej i pośredniczy w zakupie sadzonek.

„Nadto oświadcza Towarzystwo handlowe gotowość udzielania producentom, a klientom swoim, bezinteresownie wszelkich instrukcyj, odnoszących się do sposobu zbierania, suszenia, sortowania i opakowania chmielu, utrzymuje modele ram do suszenia chmielu, w ogóle ofiarowuje producentom wszelkie swoje usługi w handlu chmielem.

Towarzystwo handlowe zorganizowało również handel nawozami sztucznymi.

Dostawa drzewa i węgla dla wojska.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy drzewa opałowego i węgla kamiennego na czas od 1 września 1892 do 31 sierpnia 1893, odbędą się licytacje za pomocą ofert pisemnych w biurach c. i k. prowiantur wojskowych: w Czerniowcach dnia 4 lipca 1892 dla stacji wojskowych w Czerniowcach, Nowa Żuczka, Sadogóra, Radowce, Suczawa, Bojany; we Lwowie dnia 14 lipca 1892 dla stacji: Brody, Brzeżany, Wielkie Mosty, Krechów, Lwów, Rohatyn, Złoczów, Żółkiew; w Stanisławowie dnia 6 lipca 1892 dla stacji: Stanisławów, Kołomyja, Tłumacz, Monasterzyska, Czortków; w Tarnopolu dnia 11 lipca 1892 dla stacji: Tarnopol, Trembowla, Strusów. — Oferty mają być przedłożone w dniu przeznaczonym do licytacji najdalej do godziny 11 rano komisji owej prowiantur wojskowej, w której okręgu znajduje się stacja, dla której dostarczane być mają drzewo i węgiel. Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w biurze Izby handlowej i przemysłowej lwowskiej.

Dostawa białizny.

Dnia 15 lipca 1892, odbędzie się w c. i k. intendaturze wojskowej 11 korpusu we Lwowie licytacja na dostawę: 100 sztuk kalesonów, 200 par pantofli, 500 sztuk rękawiczek, 600 sztuk ścierek, 150 sztuk fartuchów, 20 sztuk obrusów, 20 sztuk serwet i 100 par szkarpetek wełnianych. Oferty pisemne wnieść należy w powyższym terminie najdalej do 11 godziny rano, do c. i k. intendatury 11 korpusu we Lwowie.

Licytacja.

Wys. c. k. Ministerstwo obrony krajowej rozpisało licytację na dostawę różnych przedmiotów gotowych do amundurowania i uzbrojenia c. k. obrony krajowej na rok 1892, z pomiędzy których w większej ilości dostarczone być mają: 33.086 sztuk kaftaników wełnianych, 3967 sztuk portepés, 2342 par rękawiczek, 30.861 krawatek, 1930 pugilaresów dla podoficerów, 2827 sztuk sznurów do fiasek połowych, 54.576 sztuk cyfr alpachowych z klamrami i podkładkami, 100 sztuk siodeł, 652 sztuk zgrzebeł, 1090 sztuk szczotek do koni, 609 par podkładek fileowych pod siodła, 137 rzędów na koni dla oficerów piechoty, 761 białych der na koni, 7716 fiasek połowych, 4001 naczyń do gotowania, 1376 łopat. O dostawę ubiegać się mogą tylko ci przemysłowcy, którzy dostawić się mające przedmioty wyrabiają we własnych fabrykach lub warsztatach.

Odnośne oferty wnieść należy do protokołu podawczego wys. c. k. Ministerstwa obrony krajowej w Wiedniu i to najpóźniej do 30 czerwca 1892 do godziny 12 w południe.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Wice Prezydent Sekretarz
Pipes m. p. M. Bodyniski m. p.
ces. rada.

Kolej warszawsko-wiedeńska.

Wynik finansowy eksploatacji tej kolei w roku ubiegłym, był nadzwyczaj pomyślny, albowiem dochody brutto dosięgły cyfry 11,321,875 rubli, to jest o 305,577 rubli więcej, niż w roku poprzednim, mimo że wydatki na eksploatację powiększyły się, w porównaniu z rokiem poprzednim, o 354,204 rubli. W ogólności dochód brutto na wiorście wzrósł o 662 rubli 86 kop.

Tak pomyślnie rezultaty zawdzięcza kolej w pierwszej linii znacznemu zwiększeniu się przewozu węgla.

Czysty zysk, po pokryciu wszystkich zobowiązań, wynosi 1,113,584 rubli, która to suma przypada do równego podziału między rząd i akcyonaryuszów.

Z projektów konkursowych, przystanych na budowę nowego dworca na stacyi Warszawska, żaden, jak wiadomo, nie mógł być przyjęty. Ujemny ten rezultat wynika głównie z trudności skombinowania, w myśl warunków konkursu, nowego gmachu z obecnym budynkiem, rada więc, po porozumieniu się z sądem konkursowym, uznała konieczność zburzenia starego dworca i opracowania projektu samodzielnego zupełnie gmachu. Projekt taki rada przedstawiła już władzom wyższym.

Wywóz zboża z Rosyji.

Rosyjski dziennik urzędowy ogłosił wreszcie ukaz, znoszący zakaz wywozu wszystkich gatunków zboża, z wyjątkiem żyta, mąki żytniej i wszelkiego rodzaju otrębów. Kupcy, trudniący się handlem wywozowym, są bardzo niezadowoleni, że zakaz wywozu żyta i otrębów pozostaje nadal w mocy.

Tak zwana komisja zbożowa obawia się podobno, że żyto i w tym roku nie dopisze. Z urzędowych komunikatów departamentu rolnictwa nie można sobie w żaden sposób wyrobić jasnego pojęcia, jakie są widoki żywności. Dzisiejszy komunikat np. opiewa tak: Według wiadomości, zebranych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, zima, z bardzo małymi wyjątkami, nie wywarła wpływu szkodliwego na zasiewy ozime. Wiosna susza, pospołu ze zmienną temperaturą i silnymi wiatrami, zaszkodziła zbożom ozimym w wielu guberniach, jednakże, dzięki deszczom, które padały w drugiej połowie maja, oziminy poprawiły się tam, gdzie nie były ostatecznie uszkodzone. Ponieważ wiosna spóźniła się, przeto do uprawy pól przystąpiono w większości okolic dopiero w kwietniu. W skutek tego stan zbóż jarych nie zarysował się jeszcze wyraźnie. Spadłe w końcu maja deszcze wywarły niewątpliwie dobroczynny wpływ na urodzaj jarzyn i traw, które są wszędzie zadowalające. Przestrzeń oziminy, zdradzających wątpliwość co do urodzaju, mieści się w dziesięciu guberniach, w tej liczbie siedmiu, dotkniętych nieurodzajem a w r. 1891.

Wystawa w Nimes.

W czerwcu r. b. otwarta zostanie w Nimes wystawa przemysłowa, handlu, rolnictwa, uprawy wina, kwiatów i jarzyn. Na wystawę tę, która trwać będzie dwa miesiące a wedle okoliczności także dłużej, przyjmowane będą także przedmioty zagraniczne. Zgłoszenia wnosić można niezwłocznie; przedmioty wystawowe przyjmowane będą począwszy od 1 czerwca r. b. Wysyłać je należy franco pod adresem: „M. le Directeur-délégué de l'Exposition, à la Mairie de Nimes ou à son bureau rue Tédenal, 5.“

Wyrób wódki w Galicyi.

W miesiącu maju roku 1892 w 290 gorzelniach wywarzono ogółem 2,312,517 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelni była w ruchu w powiecie tarnopolskim 65 (763,817 stopni alkoholu), brodzkim 42 (440,865), przemyskim 55 (96,426), kołomyjskim 34 (423,320), stanisławowskim 20 (237,935), lwowskim 25 (98,192), sanockim 11 (52,922), rzeszowskim 6 (33,800), krakowskim 16 (70,580), tarnowskim 8 (27,510), samborskim 7 (63,150), nowosądeckim 1 (4,000).

Wyrób piwa w Galicyi.

W miesiącu maju r. 1892 ogółem było w ru hu 145 browarów, w których wywarzono 75,341 hektolitrow piwa. Najwięcej browarów, bo 19, było w ruchu w powiecie rzeszowskim (4,130 hekt.), następnie w powiecie brodzkim 19 (gdzie wywarzono 6,361 hekt.), w tarnopolskim 17 (7,058 hekt.), w powiecie krakowskim 12 (5,695 hekt.), w przemyskim 12 (5,346 hekt.), w stanisławowskim 10 (4,836 hekt.), w sanockim 10 (3,560 hekt.), w nowosądeckim 9 (2,962 hekt.), w lwowskim 7 (3,784 hekt.), w tarnowskim 8 (10,664 hekt.), w samborskim 7 (2,653 hekt.), w kołomyjskim 6 (2,464 hekt.), w mieście Lwowie 5 (13,310 hekt.), w mieście Krakowie 4 (2,518 hektolitrow)

Produkcja i sprzedaż soli.

W miesiącu maju roku 1892 wynosiła produkcja soli w Galicyi 93,206 centn. metr, sprzedaż zaś z zapasów 112,518 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1891 wynosiła produkcja 108,059 centn. metr, sprzedaż zaś z zapasów 104,255 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu maju roku 1892 wyprodukowano o 7,853 cent. metr. mniej, sprzedano zaś o 8,263 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1891.

Nadesłane.

M. JONASZ

dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Jagiellońska 3

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Zlecenia z prowincji wykonywa niezwłocznie bez doliczenia prowizji i poleca się szczególnie świetnym urzędem depozytowym na prowincji do jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich transakcyj w zakresie bankowy i wekslarzy wchodzących.

Główna reprezentacja dla Galicyi największego i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczenia na życie „The Mutual”. Rok założenia 1842.

PEREŁKI Z SANTALU dra. Clertana stanowią ważne odkrycie dla leczenia zapalenia kanału urykowego, upływów i krwawych rzeżączek. Jest to środek nieporównanie wyższy od wszelkich innych preparatów, w tych przypadkach od dnia dzisiejszego używanych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 czerwca 1892.

Hotel Imperial.

Pp. B. Wich z Maliniec, J. Ostrowski z Krakowa H. Gottlieb z Techowa, W. Spordmann z

Pardubitz, F. Pache z Wiednia, M. Wojciechowski z Czerniechowa, E. Schnabl, S. End i E. Starke z Wiednia, S. Ostaszewski z Grabownicy, W. Starzyński z Dreszczowa, H. Horowitz, Mieszczyszczowa, K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, Z. Horodyński ze Zbiegniewa, O. Bieńkowska z Wołynia.

Hotel Francuski.

Pp. E. hr. Starzyński z Kołomyi, J. Zawadzki z Król. polskiego, A. Hauptman z Bolesława K. Winnicki z Turad, A. Przedzymirski z Mołnowska, S. Porębski z Krakowa, L. Haber z Wiednia, A. Zahn i B. Winkelmann z Krakowa, H. Wiesarua, J. Kohn, K. Zak i K. Hauser z Wiednia, F. Sapalska z Warszawy.

Wystawy i Muzea.

Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem dni feryalnych.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10-1 przed i od 3-5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10 - 11 przed południem, we środy i soboty od g. 11-3. Wstęp wolny

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9-1 przed i od g. 3-6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10-1 przed południem, wstęp wolny.

Gmach sejmowy codziennie po poprzędnym zgłoszeniu się u zarządy gmachu.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.			Pociąg osob.			Pociąg miesz.	Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.			Pociąg osob.			Pociąg miesz.
	Godz.	min.	sek.	Godz.	min.	sek.			Godz.	min.	sek.	Godz.	min.	sek.	
Z Krakowa	6 01	2 50		9 01			9 32	Do Krakowa	10 41	3 07		5 26	11 01	7 56	
Z Muszyny-Krynicy via								Do Muszyny-Krynicy via						7 56	
Tarnów				9 01				Do Podwolecz. i Brodów							
Z Podwolecz. i Brodów								(z dworca głównego)	2 58			9 41	10 26		
(na dworzec główny)		2 57	9 40	7 21				Do Podwolecz. i Brodów							
Z Podwolecz. i Brodów								(z Podzameza)	3 10			10 02	10 52		
(na dworzec Podzameza)		2 45	9 17	6 55				Do Suczawy	6 36			9 56	3 22	10 56	
Z Suczawy	10 09		7 56	1 42			7 06	Do Husiatyna via Halicz	6 36					3 22	
Z Kimpolungu	10 09		7 56					Do Słobody rungurskiej	6 36			9 56	3 22	10 56	
Z Radowice	10 09		7 56				7 06	Do Nowosielicy	6 36			9 56		10 56	
Z Hliboki	10 09		7 56				7 06	Do Radowice	6 36			9 56		10 56	
Z Nowosielicy								Do Kimpolungu	6 36				3 22		
Z Słobody rungurskiej	10 09			1 42			7 06	Do Stryja, Chyrowa, Nowego				6 16	10 21	7 41	
Z Husiatyna via Halicz	10 09			1 42				Sączka i Suchy					10 21	7 41	
Z Nowego Sączka, Chyrowa,								Do Stryja i Stanisławowa							
Stanisławowa i Stryja				9 16	2 35			Do Stryja, Ławocznego,							
Z Suchy, Nowego Sączka,								Munkacza, Miskoleza							
Chyrowa, Stanisławowa i Stryja								i Peszty				6 16		7 41	
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja							1 41	Do Bełzca i Sokala						9 51	
Z Peszty, Miskoleza, Munkacza, Ławocznego i Stryja							1 41	Do Sokala i Rawy ruskiej						7 36	
Z Sokala i Bełzca							4 48								
Z Sokala i Rawy ruskiej							8 32								

U w a g a: Godziny drukowane grubymi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11:25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 czerwca 1892.

1. Akcje za sztukę.		płaca żądają walutę austr. zlr. et. zlr. et.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	213 50	218 50	
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. wa.	242	245	
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	335	340	
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.		216	
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	101	70
5 pr. w. a.			
wylosowalne z 10 pr. premią	107 50	108 20	
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	98 25	98 95	
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 l.	98 50	99 20	
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. wa. I. emis.	96 80	97 50	
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41 1/2 lat	95 10	95 80	
4 1/2 pr. wa. los. 52 l.	99 40	100 10	
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 70	95 40	
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	62	
(daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	53	55	
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50		
4. Oblig. za 100 zł.			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 40	105 10	
Galie. funduszu propin. 4 pr. wa.	94	94 70	
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100 50	101 20	
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	100 70	
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	101	101 70	
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104 50		
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. wa.	97 60	98 30	
" " " 4 pr. wa.	91 30	92	
" " " 4 pr. wa.	22 75	24 75	
Losy miasta Krakowa	29 50	32 50	
Stanisławowa			
6. Monety.			
Dukat cesarski	5 62	5 72	
Napoleondor	9 45	9 55	
Półpempy	9 70		
Rubel rossyjski srebrny	1 24	1 34	
" papierowy	1 20	1 23	
100 marek niemieckich	58 30	58 90	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 czerwca 1892.

1. Dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.50	95.70	
lutym-sierpniem	95.50	95.70	
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	95.30	95.50	
kwiecień-październik	95.30	95.50	
Losy z roku 1854 po 250 zlr. m. k. 4 pr.	140.50	141.50	
" " 1860 po 500 zlr. w. a. 5 pr.	141.75	142.25	
" " 1860 po 100 zlr. 5 pr.	151.25	152.25	
" " 1864 po 100 zlr.	182.25	183.25	
" " 1864 po 50 zlr.	182.25	183.25	
Renty Com. po 42 litr. austr.			
Listy zast. domen. państw. po 120 zlr. 5 pr.	151.	152.	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	113.35	113.55	
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.75	100.95	
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	104.60	105.2	
Galicyi	104.25	105.25	
Niższej Austrii	109.50		
Siedmiogrodu			
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.35	95.35	
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155.	155.60	
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	318.50	319.	
Niżno-aust. tow. eskom. po 500 zlr.	633.	637.	
Gal. banku hip. po 200 zł.	338.		
Gal. banku d. han. 1 prz. az. 200 wpl. 40 pr.			
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.			
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	225.	225.50	
Bank austro-węgierski a 600 zł.	997.	1000.	
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91.	91.75	
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	346.	350.	
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.			
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.			
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2910.	2930.	
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	214.50	215.	
Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł. a. w.	242.	244.	

4. Listy zastawne losowane.		płaca żądają	
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.			
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	100.20	101.	
" " " premiiowe po 3 pr.	111.20	112.	
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.			
" " " " w 20 l. 7 pr.			
" " " " w 36 l. 6 pr.	101.25	101.50	
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.	96.50	
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.	95.25	
" " " " po 4 1/2 pr. w			
52 latach zwrotne	99.50	100.	
Banku krajowego 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	98.50	99.	
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji			
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.		
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.	101.50	
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.	102.	
" Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102.70	103.70	
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.			
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze			
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4 1/2	99.50	100.	
" " " " po 100 zł. " 1887 "	99.50	100.	
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.			
detto (Jarosław-Sokal)			
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisja a 800 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	85.	85.50	
" " " " z r. 1884	93.75	94.75	
" " " " z r. 1866			
" " " " z r. 1872			
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	103.	104.	
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	189.	189.50	
Clarego po 40 zł. m. k.	56.20	57.	
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.	126.	
Keglewiecha po 10 zł. m. k.			
7. Weksle (za 3 miesiące).			
Augsburg na 100 w. p. n.			
Berlin za 100 marek w. p. n.			
Frankfurt za 100 marek w. p. n.			
Hamburg za 190 marek w. p. n.			
London za ft. szt.	119 30	119 75	
Paryż za 100 fr.	47.37 5	47.55	
Kurs złota.			
Dukat cesarski men.	5.67.	5.69.	
" " " pełnej wagi	5.66.	5.68	
Korona			
20-frankówka	9.49.	9.50	
Rossyjski półpempy			
Talar związkowy			
Srebro			

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	et.
Jednolity dług państwa w banknotach		
" " " w srebrze		
Renta w złocie		
5 pr. austr. renta marowa		
Akcje banku austro-węgier.		
" " " kredytowego wiedeńskiego		
London		
Napoleondor		
Dukat cesarski men.		
100 marek niemieckich		

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 19565 (3652 2-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Reicha w kwocie 100 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 21 marca i 21 kwietnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem w drodze publicznego przetargu przymusowa sprzedaż 55/100 części realności pod ld. 6 w Dulibcach, wyk. hip. l. 221 i 1/4 części posiadłości wykazem hip. l. 60 księgi grunt. gminy Duliby objętych, dłużnika Jakoba Sengera własnych.
Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 308 zł. 59 1/2 ct. wa., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 31 zł. wa.
Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny tych posiadłości przejrzeć można w tus. registraturze.
Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem adwokata dr. Finka ze Stryja.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 10 listopada 1891.

rzy po dniu 18 sierpnia 1891 prawa rzeczowe do powyższych realności nabyli, lub którzyby o takowej wiadomości nie zostali do rąk kuratora adw. dr. p. Oleśnickiego w Stryju i przez edykta.
Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny, sprzedaż się mających posiadłości przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 10 listopada 1891.

L. 8364 (3646 2-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 15 lipca i 19 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Bielskiej kasy oszczędności resztującej, w ilości 392 zł. aw. zpn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 81 w Szczyrku położonej, Macieja, Wawrzyńca i Anny Przybyłków własnością będącej.
Cenę wywołania stanowi kwota 580 zł. poniżej której, realność ta na powyższych terminach sprzedana nie będzie.
Wadyum wynosi 58 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby rezolucji pozwalającej licytacji przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat dr. Samuel Reich w Białej.
Biała, dnia 3 grudnia 1891.

L. 10409 (3526 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 35 zł. aw. zpn. przeprowadzi w dni

W celu zabezpieczenia dostawy drzewa opałowego odbędą się w miesiącu lipcu 1892 następujące publiczne rozprawy ofertowe a mianowicie:

dnia	w urzędowej kancelaryi	dla stacyi	Uwaga!
4		Tarnowa	Wszelkie bliźsze warunki są podane: 1) w urzędowej "Gazecie lwowskiej" z dnia 16 czerwca br., 2) w dzienniku "Czas" z dnia 14 czerwca br. 3) w dzienniku "Nowa Reforma" z dnia 17 czerwca, a nadto można się dowiedzieć o wszelkich warunkach przy wszystkich magazynach zaopatrzenia wojska 1 korpusu.
		Nowego Sącza	
4	lipca 1892 o godzinie 10 przed południem c. i k. magazynu zaopatrzenia wojska w	Opawy	
		Karniowa	
		Cieszyna	
		Bielska	
		Przerowa	
6	Ołomuńcu	Prościejowa	
		Hranic	
		Szymberku	
		Wadowic	
8	Krakowie	Chrzanowa	
		Kęt	
		Niepołomic	
		Bochni	

Intendantura c. i k. 1 korpusu
Kraków, 13 czerwca 1892.

L. 3880 (3384 3-3)
Dnia 21 lipca 1892 i 2 września 1892 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 35 w Zawadzie uszewskiej wyk. hip. 35 ks. gr. gminy Zawada uszewska objętej, Jakóba i Heleny małż. Góraków własnej, na rzecz uprzyw. gal. Zakładu kredytowego wólc. w likwidacji we Lwowie celem zaspokojenia czterech rat po 15 zł. i reszty kapitału 66 zł. 87 zł. z pn.
Cena wywołania 1520 zł.
Wadyum 152 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnac można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Ludwik Parvi adwokat w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 27 kwietnia 1892.

L. 3976 (3386 3-3)
Dnia 21 lipca 1892 i 2 września 1892 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 96 w Okocimie wyk. hip. 96 księgi gr. gm. Okocim objętej, Bartłomieja Jacoska własnej, na rzecz uprzyw. galic. Zakładu kredytowego wólc. w likwidacji, celem zaspokojenia 9 rat po 35 zł. 90 ct. z pn.
Cena wywołania 900 zł.
Wadyum 90 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnac można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Parvi w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 1637 (3453 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia 9-ciu rat zaległych z pożyczki 200 zł. wa. zpn. na rzecz pow. Kasy Oszczędności w Wieliczce przymusową sprzedaż realności Jakóba Migasa lwh. 135, Wojciecha i Maryanny Rajduchów lwh. 365 tudzież Wojciecha Solarza lwh. 404 gm. kat. Kłaj objętych w dwóch terminach licytacyjnych dnia 21 lipca i dnia 12 października 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowym.
Cena wywołania tych realności wynosi 534 zł.
Wadyum 54 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Niepołomic, dnia 20 kwietnia 1892.

L. 195 (3504 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia dłużnej sumy 190 zł. aw. zpn. na rzecz kasy Oszczędności miejskiej w Bochni przymusową sprzedaż realności lwh. 25 gminy kat. Woli Batorskiej objętej, masy spadkowej Jana Siwka będącej, w dwóch terminach licytacyjnych dnia 21 lipca i dnia 12 października 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowym.
Cena wywołania tej realności wynosi 6170 zł.
Wadyum 617 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Teofil Gatty c. k. notaryusz w Niepołomicach.
Niepołomic, dnia 15 lutego 1892.

L. 1465 (3541 3-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 lipca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 sierpnia 1892 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 234 w Podkamieniu według wyk. hip. 24 księgi gruntowej tejże gminy Nathana Silberga własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego wólc. w likwidacji pto 419 zł.
Cena wywołania 1800 zł.
Wadyum 180 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Bronisława Malkowskiego z Załoziec.
C. k. Sąd powiatowy.
Założe, dnia 15 kwietnia 1891.

L. 8433 (3627 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia Saula Steinfelsena z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że wskutek wytoczonego przeciw niemu do l. 8433/92 pozwu Leizora i Jenty Mandelbaumów o uznanie pretensyi w kwocie 2400 zł. M. k. za zgasa i wykreślenie prawa zastawu dla takowej ze stanu biernego ciała hipotecznego nr. 1335 ks. gr. Kałusza termin do rozprawy ustnej na dzień 7 lipca 1892 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie wyznaczono i dla jego zastępstwa na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora na osobie adwokata dr. Staneckiego z Kałusza ustanowiono
Wzywa się przeto Saula Steinfelsena,

ażeby ustanowionemu kuratorowi odpowiedniej informacji udzielił, lub też innego zastępcę przed powyższym terminem wymienił, inaczey bowiem skutki zaniedbania sobie samemu będzie musiał przypisać.
Kałusz, 18 maja 1892.

L. 7595 (3525 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie ogłasza, że celem wydobycia Dawidowi Grüss u sp. Jacka Dziubały należącej się pretensyi 124 zł. wa. zpn. przedsięwzięcie dnia 21 lipca 1892 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 80 zł. wa. zaś dnia 5 sierpnia 1892 także poniżej tejże każdym razem o godzinie 10 rano w swem zabudowaniu publiczną przymusową sprzedaż 2/12 części realności lwh. 940 w Kulikowie niegdyś dłużnika obecnie Mikołaja i Pelagii Ostopczaków własnych ze wadyum 8 zł. wa. wynosi, i że kuratorem niewiadomych wierzycieli Michała Sawickiego z Kulikowa ustanowiono.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków, mogą interesowani przejrzeć w sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, 13 lutego 1892.

L. 1593 (3447 3-3)
Gwoździecki Sąd powiatowy zarządza przymusową licytację 1/3 części niewydzielonej realności whl. 236 ks. gr. gminy Nazurna, Wasyla Jakubiaka Petra własnej, która w zabudowaniu sądowym w dniu 21 lipca i 21 sierpnia 1892 każdym razem o 10 godzinie przed południem się odbędzie.
Cena wywołania 111 zł. 66 ct. aw.
Wadyum 11 zł. 16 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliźsze warunki są w tus. registraturze do przejrzania.
Gwoździec, 24 kwietnia 1892.

L. 36131 (3677 1-3)
W Celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Złoczowskim okręgu budowniczym w latach 1893, 1894 i 1895 odbędzie się dnia 7 lipca 1892 w ek. Starostwie w Złoczowie licytacja ofertowa.

Ogólna suma szutru w r. 1893 dostawić się mająca wynosi 8200 m³ w kwocie fiskalnej 28307 zł. 5 ct.
Bliźsze warunki przedsiębiorstwa, jakoteż wykazu ilości szutru dostarczyć się mającego do każdego kilometru i ceny przeciętne przejrzane być mogą w wymienionem ek. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnosić należy oferty zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. przy dołączeniu 5 pr. wadyum w wyrażeniu zaofiarowanych cen nie tylko cyframi, ale także i literami za 1 m³ szutru z każdego łamu.
Co do samej dostawy zastrzega się, że do końca stycznia każdego roku dostawić należy do każdego kilometra 6/10 części przepisanej ilości szutru, zaś do 30 czerwca każdego roku dostawaw zupełności ma być ukończoną.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się oferentom przez ek. Starostwo bezpłatnie udzielane będą i mają opiewać na pojedyncze kamieniołomy bez zamieszczenia nazwy gościńców lub pojedynczych kilometrów, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi w każdym razie według poszczególnych kamieniołomów a względnie przestrzeni gościńca zaopatrywanych z jednego i tegosamego łomu.
Wszelkie oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski lub też niepodane w terminie, nie będą przyjęte przez komisję przeprowadzającą licytację.
Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, 14 czerwca 1892.

L. 5367 (3626 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 19 lipca i dnia 23 sierpnia 1892 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 232 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej Maryanny, Honoraty, Antoniny, Władysława, Romana i nieżyjącego Franciszka Rhema własnej na rzecz Fischla Schnabla celem zaspokojenia połowy z sumy 1000 zł. zpn.
Cena wywołania 650 zł.
Wadyum 65 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Psarski adwokat w Dąbrowie.
Dąbrowa, 9 kwietnia 1892.

L. 318 (3528 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi ek. uprz. gal. Zakładu kredytowego wólc. w likwidacji we Lwowie 15 rat pożyczkowych po 6 zł. zpn. przeprowadzi w dniach 21 lipca i 19 sierpnia 1892 każdakrotnie o godzinie 10

rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 140 i połowy realności wykazem hipot. l. 392 księgi gruntowej gminy Rumno objętych dłużnika Jana Kochmana własnych z tem że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 528 zł.
Wadyum 53 zł. wa. w gotówce.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. restraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Józef Gromnicki w Komarnie.
Komarno, dnia 20 stycznia 1892.

L. 10410 (3529 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego wólc. w likwidacji we Lwowie, a to 18 rat po 18 zł. 26 ct. i reszty kapitału w kwocie 155 zł. 94 ct. wa. zpn. przeprowadzi w dniach 21 lipca i 19 sierpnia 1892 każdakrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 143 i połowy realności wyk. hip. l. 156 księgi gruntowej gminy Koniuszki królewskie objętych dłużnika Iwana Repetyło Habacza, a względnie tegoż spadkobierców Kaśki i Zośki Repetyłów własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane będą.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 170 zł.
Wadyum 17 zł. wa. w gotówce.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Józef Gromnicki w Komarnie.
Komarno, dnia 25 grudnia 1891.

L. 6442 (3619 1-3)
Przemyski c. k. Sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Günsberga przeciw zallełowi Laubowi o zapłaceniu 100 zł. zpn. odbędzie się dnia 21 lipca 1892 i dnia 25 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze sądowym nr. 2 przymusową sprzedaż sklepu znajdującego się w realności pod lk. 238 miasto w Przemysłu położonej dłużnika własnego, wykazem hip. Dom. VI. pag. 273 i 274 n. 42 i 45 tejże gminy objętej.
Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 2000 zł. aw.
Wadyum zaś 200 zł. aw.
Na pierwzym terminie rzeczony sklep tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedanym będzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Rosenbach ze substytucją adwokata dr. Mendrohowicza w Przemysłu.
Warunki licytacyjne i wykaz hipoteczny tudzież protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Przemysł, 21 maja 1892.

L. 2919 (3522 1-3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. wólc. w likwidacji we Lwowie wynoszącej 238 zł. zpn., odbędzie się egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację całej realności pod lk. 234 położonej, objętej wyk. hip. l. 16 w księdze gruntowej gminy kat. Nagoszyńca wedle poz. 1 karty własności, do dłużnika Jana Sliwińskiego należącej w sądzie tutejszym w biurze nr. 2 w dwóch terminach, a mianowicie dnia 21 lipca 1892 i 25 sierpnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania 882 zł. 20 ct.
Wadyum 88 zł. 22 ct. aw.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Friedberga.
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Dębica, dnia 24 maja 1892.

L. 6347 (3649 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 11 ks. gr. gm. Książnice objętej, małżonki spadkobierców sp. Franciszki 1-o Piwowar 2-o Pilch własności stanowiącej celem zaspokojenia galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 300 zł. zpn. w dwóch terminach licytacyjnych dnia 20 lipca i dnia 11 października 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.
Cena wywołania wynosi 700 zł.
Wadyum 70 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.
Niepołomic, d. 28 stycznia 1892.

Konkursa.

L. 26736 (3615 2-3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Z fundacji utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I, będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1892/93 trzy stypendya, każde w rocznej kwocie tysiąca (1000) zł. wa.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, którzy ukończywszy z celującym postępem studia w jednym z uniwersytetów, w szkole politechnicznej, lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych po za granicami Państwa Austriackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specjalnym.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie.

Stypendya z niniejszej fundacji trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyste, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studia, którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub, że do zupełnego wykształcenia się drugi rok studiów konieczny jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacji powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan. Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Cheący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekreście stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia br.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawioną przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutorium z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne szczególnie z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki, i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 4 czerwca 1892.

Grott.

L. 610 (3616 3-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczyciela gr. kat. religii przy szkole wydziałowej żeńskiej im. królowej Jadwigi w Stanisławowie z płacą roczną 850 zł. i dodatkami pięcioletnimi po 50 zł.

O posadę tę mogą się ubiegać kandydaci ordynowani kapłani świeccy lub zakonnicy i winni wnieść podania należycie udokumentowane, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 20 lipca 1892.

Stanisławów, 8 czerwca 1892.

Przewodniczący Rady szkolnej okręg.

Ck. Radca Namiestnictwa i Starosta

Chądziński.

L. 12521 (3657 2-3)

Celem nadania posady sługi szkolnego przy otworzyć się mającym z dniem 1 września 1892 ck. niższym gimnazjum w Podgórzu, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca lipca 1892.

Z posadą tą, do której przywiązane są wszelkie obowiązki zwykłego stróża domowego (rąbanie i noszenie drzewa, palenie w piecach, utrzymywanie czystości wewnątrz i zewnątrz budynku gimnazjalnego, wymiatanie i t. p.) połączona jest roczna płaca etatowa w kwocie 250 zł. ęwa. wraz z dodatkami aktywnym w kwocie 62 zł. 50 ct. wa. i w

miarę możliwości wolne mieszkanie w budynku szkolnym.

Ubiegający się o tę posadę ma udowodnić znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, wykazać świadectwem ck. lekarza rządowego potrzebne do pełnienia obowiązków służbowych uzdolnienie fizyczne, świadectwem zaś moralności, wystawionem przez właściwą Zwierzchność gminną, swe zachowanie, jeśli nie jest w służbie publicznej.

Podania zaopatrzone w dokumenta powyższe i wykazujące po nadto wiek, stan i obecne zatrudnienie kompetującego, należy wnieść w terminie wyżej wskazanym wprost do ck. krajowej Rady szkolnej, a jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z d. 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 mają pierwszeństwo przy nadaniu rzeczonej posady wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający wymaganą wyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat Wys. c. k. Ministerstwa wojny, uprawniający ich do ubiegania się o o stałą posadę w służbie cywilnej. Dopiero w braku takich kandydatów mogliby ewentualnie być uwzględnieni także inni kompetenci.

Z ck. Rady szkolnej krajowej

Lwów, d. 19 czerwca 1892.

L. 2077 (3676)

KONKURS

celem obsadzenia w etacie galicyjskich zarządów salinarnych i zarządu salinarnego w Kaczyce na Bukowinie jednej posady radcy górniczego w VII klasie rangi, dwóch posad starszych zarządców salinarnych i jednej posady starszego zarządcy górniczego w VIII klasie rangi, wreszcie jednej, ewentualnie kilka posad adiunktów zarządów salinarnych w X klasie rangi.

Z każdą z powyższych posad jest połączone prawo poboru ustawą przepisanych należytości służbowych odnośnej klasy rangi, prawo używania mieszkania skarbowego o ile takowe rozporządzałem będzie, za wstrzymaniem połowy dodatku czynnej służby i prawo poboru systemizowanego deputatu soli, jakoteż wyznaczonej ilości materyału opałowego za opłaceniem połowy ceny zakładowej, tudzież obowiązek złożenia kaucyi służbowej w wysokości jednorocznej płacy.

Kompetenci którzy z tytułu dotychczasowej swej posady służbowej nie złożyli jeszcze kaucyi, winni są w podaniu oświadczyć, iż złożą co najmniej czwartą część kaucyi przed wykonaniem przysięgi służbowej.

Ubiegający się o jedną z tych posad, mają prócz przepisanych ogólnie wymaganych warunków w szczególności udowodnić, iż studia akademickie górnicze ukończyli zupełnie i z dobrym postępem na jednej z austriackich akademii górniczych, następnie mają się wykazać z nabytych praktycznych wiadomości w kopalnictwie i wazelnictwie soli, znajomości przepisów administracyjnych, z biegłości w kancencie, rachunkowosci montanistycznej i budownictwie, znajomości języka niemieckiego i języków krajowych; narazie mają podać, czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami ck. zarządów salinarnych i ck. urzędów sprzedaży soli w Galicyi i na Bukowinie.

Podania kompetentów, którzy się ubiegali o jedną z posad ogłoszonych w dzienniku ogłoszeń do dziennika rozporządzeń Ministerstwa skarbu nr. 8 z r. 1892, zatrzymają do załatwienia przy obsadzeniu niniejszych posad.

Wszystkie podania należy wnieść w przepisanej drodze w terminie czterech tygodni do Prezydium ck. galic. krajowej Dyrekcji skarbu.

Prezydium ck. krajowej Dyrekcji skarbu.

Lwów, dnia 18 czerwca 1892.

Upadłości.

L. 65/kk. (3665)

Zawiadamiam wierzycieli, iż w sprawie konkursowej M. S. Schiffa jeden okaz przedłożony przez adw. dr. Chodackiego, zarządcę masy konkursowej M. S. Schiffa, projektu repartyey zachowuję w aktach, drugi okaz udzielam zarządcy masy konkursowej.

Zawiadamiam wierzycieli, którzy pretenzje swe do masy konkursowej M. S. Schiffa zgłosili, iż projekt repartyey u komisarza konkursowego lub też u zarządcy masy przejrzyć lub odpisać mogą.

Do usnego lub pisemnego wniesienia ewentualnych wytknięć przeciw przedłożonemu projektowi repartyey u komisarza konkursowego zakreślał termin do dnia 1 lipca 1892 włącznie.

Do rozprawy względem wniesić się mających ewentualnie wytknięć, oraz ustalenia projektu repartyey i w myśl §§ 176, 178 i 179 ust. k. wyznaczam termin na dzień 8 lipca 1892 o godz. 9 przed południem, na którym wierzyciele, zarządca masy i członkowie wydziału wierzycieli w biurze nr. 21 stawić się mają.

Tarnów, dnia 18 czerwca 1892.

Kuratele.

L. 13432 (3577 3-3)

Jana Galasiewicza właściciela realności w Krakowie uznaje się marnotrawcą, ustanawiając mu kuratora w osobie Kornela Cerkiewicza.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 20 maja 1892.

L. 4829 (3602 3-3)

Iwan Tkacz z Sopołnika uznany został marnotrawcą

Kuratorem jego ustanowiony Mikołaj Sirko z Sopołnika.

C. k. Sąd powiatowy

Dobromie, dnia 27 kwietnia 1892.

L. 9206 (3608 3-3)

Mikołaj Kutaj syn Łucia z Kamionki

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 26 września 1891.

Budy uznany został za marnotrawcę, a kuratorem dla niego ustanowiono Piotra Podcechę z Kamionki Budy.

L. 6752 (3628 3-3)

Jana Kantego Piechowicza z Kobiernic marnotrawcą uznano, a kuratorem dla niego Jana Zemana z Kobiernic ustanowiono.

Kęty, 6 listopada 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2953 (3057 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadomiam Leona Lankaua z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Gerschon Brand wniósł dnia 20 maja 1892 l. 2953 przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. której uchwałą z dnia dzisiejszego l. 2953 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza, w Sanoku, polecając pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 21 maja 1892.

L. 4202 (3521 1-3)

Sprostowanie.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie prostuje pomyłki zasze w edykcji z dnia 15 kwietnia 1892 l. 1881 ogłoszonej w Gazecie Lwowskiej z dnia 2, 3 i 4 czerwca Nr. 125, 126 i 127 jak następuje:

1. wstęp opiewa mlynie „ck. Sąd powiatowy“ zamiast „ck. Sąd obwodowy“.

2. zamiast suma 547 zł. 20 ct. zahipotekowana w stanie biernym realności Laszki i w stanie biernym realności w Brodach pod l. 143 4/8, 5/9 i 1285 ma być: Laszków i w stanie biernym realności w Brodach pod l. 1. 4. 3 i 4/8, 5/9 940/1313 i 1285

3. w poz. 2. c. zamiast 2090 zł. z większej 5090 zł. z 6 proc. odsetkami od 6 sierpnia 870 ma być „od 16 sierpnia 1870.

4. w poz. 2 g, zamiast dalej C. poz. 12, 15 149 ma być „dalej C. poz. 12, 15, 143, 149.

Złoczów, 10 czerwca 1892.

L. 7990 (3660 1-3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Schmerla i Sary małż. Landauów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod lkons. 47 w Przemysłu na Dobromilskim trakcie położonej w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parcel budowl. 411 o powierzchni 92 sąż. kw., 1039 o powierzchni 81 sąż. kw., 1090 o powierzchni 49 sąż. kw. parcel grunt. 402/2 o powierzchni 40 sąż. kw., 403/2 o powierzchni 189 sąż. kw., 413/1 o powierzchni 717 sąż. kw., 414 o powierzchni 60 sąż. kw., 415 o powierzchni 57 sąż. kw. i 416 o powierzchni 37 sąż. kw. graniczącej na wschód z gościncem rządowym, na północ i zachód z realnością Dawida Teicha na południe z realnością pod lkons. 43 Laji Szpitz własną, i ck. sądowi obwodowemu w Przemysłu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże ck. sądzie obwodowym, przejrzanym być może, a od dnia 1 sierpnia 1892 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 sierpnia 1892 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyżej opisaną nieruchomości jako nowe ciała tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa ck. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tam-

że stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały — ażeby w ck. sądzie obwodowym swoje oznajmienie do dnia 1 października 1892 tem pewnie wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających rozszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restrytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

C. k. wyższy Sąd krajowy.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1892.

L. 14469 (3580 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Dunaja, że przeciw niemu wniósł Bernard Majer pozew de praes. 1 kwietnia 1892 l. 9863 o zapłacenie sumy 394 zł. wa. zpn. na który równocześnie do rozprawy sumarycznej według prawa handlowego termin na dzień 13 lipca 1892 godz. 9 rano wyznaczony zostaje i że takowy doręczonym został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Abłamowiczowi z substytucją adw. dr. Szaflarskiego w Krakowie i poleca Abrahamowi Dunajowi aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 21 maja 1892.

L. 228 (3226 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Pulkę, że po zmarłym w roku 1859 w Wilczycach ojcu jego Tomaszowi Pulce, który ostatniej woli rozporządzenia nie zostawił toczy się postępowanie spadkowe i wzywa go aby w przeciągu roku od dnia wydania tego edyktu do tut. Sądu się zgłosił i deklarał o spadkową wniósł w przeciwnym razie pertraktacja ze zgłaszającym się sukcesorem, i z ustanowionym dla niego kuratorem Wojciechem Janikiem z Wilczyc przeprowadzoną iudicijazną zostanie.

Mszana dolna 6 lutego 1892.

L. 2685 (3282 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje niniejszem do wiadomości, że na dniu 9 stycznia 1892 zmarła w Lutynce Joanna z Romańskich Juraczek bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ Sądowi temu niewiadomo czy i które osoby do dziedziczenia spadku tego są uprawnione, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawa swoje do spadku po tej zmarłej sobie rościli w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego edyktu licząc swoje prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazali, bowiem w przeciwnym razie pertraktacja spadku przeprowadzoną zostanie przez ustanowionego w osobie p. Mansueta Janiszewskiego kuratora z tymi którzy swe prawa dziedziczenia zgłoszą i wykazają reszta spadku. lub gdyby do takowego nikt się nie oświadczył cały spadek przejdzie narecz Wysokiego skarbu.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno dnia 27 kwietnia 1892.

L. 109 (3574 3-3)

Wydział Samborskiej Izby adwokatów zawiadamia niniejszem, że dr. Karol Pawliński, adwokat i prezes Izby adwokatów w Samborze zmarł dnia 18 czerwca 1892 i że równocześnie ustanowiono substytutem dr. Ignacego Budzynowskiego adwokata w Samborze

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, 18 czerwca 1892.

L. 1528 (3230 3-3)

C. k. Sąd Zaleszczycki zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mariem Rosenblata, że tabularną rezolucją z 30 września 1891 l. 7231 jeszcze przeznaczoną doręczono jego ustanowionemu kuratorowi dr. Stoklasie zwezwaniem, aby temuż udzielił informację lub innego sądowi wskazał.

Zaleszczyki, dnia 16 lutego 1892.

L. 7341 (3551 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Hofmana, że na pozew Jana Piotra Barona z praes. 25 maja 1892 l. 7341 i 7342 wydał uchwałę z dnia 31 maja 1892 l. 7341 i 7342 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. i 150 zł. a. w. z przynależnościami i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Steurmana ze substytucją adwokata dr. Leona Witza ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Henryka Hofmana, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 31 maja 1892.

L. 7205 (3553 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Hofmana, że na pozew Filipa Geistlingera z praes. 22 maja 1892 l. 7205, 7206 i 7207 wydał uchwałami z dnia 24 maja 1892 l. 7205, 7206 i 7207 nakazy zapłaty sumy wekslowej 100 zł. 100 zł. i 100 zł. a. w. z pn. i takowe doręcza się w osobie adw. dr. Steurmana ze substytucją adwokata dr. Leona Witza ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Henryka Hofmana, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 24 maja 1892.

L. 2805 (3647 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Włodzimierza Lewickiego, że celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 31 stycznia 1891 l. 17307 w sprawie egzekucyjnej Wydziału Rady powiatowej w Nadwórnie jako cesyonariusza c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Włodzimierzowi Lewickiemu pto 900 zł. w. a. z pn. jak i celem dalszego zastępowania go w tej sprawie kuratorem ad actum Iwana Marusyna z Dory ustanowiono.

Wzywa się zatem tegoż nieobecnego, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi wszelkie środki do obrony jego praw służyć mogące dostarczył lub innego kuratora ustanowił, gdyż inaczej szkodliwe dla niego z tego zaniedbania skutki wypłynąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy. Delatyn, dnia 31 marca 1892.

L. 4720 (3545 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Hermana Kawalek do tutejszego sądu na dniu 1 grudnia 1891 l. 47211 wniesionej w drożonym zostało postępowanie w celu amortyzacji zaginionego wekslu z daty Bełz, dnia 26 września 1891 na 600 zł. opiewającego, płatnego dnia 6 października 1891 akceptowanego przez Feiwla Taube z adresem Feiweł Taube w Tuszowie, podpisem wystawiciela niewypełnionego.

Wzywamy zatem każdego posiadacza tego wekslu, aby takowy w przeciągu dni 45 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu Sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksel ten na ponowne zdanie za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uważany będzie, zaś ci, którzy z wekslu tego są zobowiązani, do żadnego wcale wyводу i odpowiedzi w tym przedmiocie nie będą obowiązani.

We Lwowie, dnia 19 grudnia 1891.

L. 4806 (3656 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Straussa z Zabłocia, iż firma Samuel Schwarz z Zabłociu wniosła przeciwko niemu pod dniem 14 maja 1892 l. 4134 skargę o zapłatę kwoty 235 zł 41 ct. a. w. z pn. na którą termin do rozprawy na dzień 28 czerwca 1892 o 9 rano wyznaczony został z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Władysławem Raschke w Żywcu.

Wzywa się zatem Benjamina Straussa, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub innego pełnomocnika w tut. sądzie ustanowił inaczej złe skutki ztąd wynikające mogące sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. Sąd powiatowy. Żywiec, dnia 9 czerwca 1892.

L. 12150 (3533 2-3)

C. k. Sąd powiatowy Stryjski zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Majera, Boraka, że dnia 4 grudnia 1881 l. 23921 wytoczył mu Abraham Eigenmacht pozew o zapłatę 22 zł. 46 ct., że na takowy pono-

wny termin do rozprawy na 4 lipca 1892 godzinę 9 rano wyznaczono i adwokata dr. Finka w Stryju kuratorem pozwanego ustanowiono.

Wzywa się pozwanego Majera Boraka, aby temu kuratorowi informacji udzielił, lub innego zastępcę ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy. Stryj, 12 czerwca 1892.

L. 3392 (3280 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Józefa Szydełkę, że dnia 7 maja 1892 do l. 3392 wniósł przeciw niemu Mikołaj Ruszel jako prawonabywca Katarzyny Chmiel skargę o zapłatę kwoty 122 zł. wa. zpn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 20 lipca 1892 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Karola bar. Kaschnitz ck. notaryusza w Tyczynie.

Będzie zatem rzeczczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wynikające mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy. Tyczyn, dnia 11 maja 1892.

L. 2118 (3275 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Fedka Rubacha, że dnia 23 lutego 1885 zmarł w Zaradawie Stefan Rubach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa go, by do jednego roku do spadku tego tem pewnie się oświadczył, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem Michałem Kołodą z Zaradawy przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy. Sieniawa, 7 kwietnia 1891.

L. 3328 (3292 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Rzeszowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Salomeę Chrobak, że przeciw niej Julia 1 v. Indycka, 2 v. Szoldrowa pozew drobiazgowy de praes. 20 stycznia 1892 l. 1528 pto. 21 zł. i 22 zł. zpn wniosła, i że w tej sprawie kuratorem ad actum ustanowiono dla niej dr. Maurycego Reinesa, adwokata w Rzeszowie.

Poleca się zatem Salomei Chrobak, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikające mogące sama sobie przypisać.

C. k. Sąd powiatowy m. del. Rzeszów, dnia 15 maja 1892.

L. 11662 (3631 3-3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Adama Stengla, mianowicie Wilhelmine Kremer, Annę Stengel zamęż. Denzel, Margaretę Linscheid i Margaretę Stengel wdowę, zawiadamia się, iż w skutek wniesionego dnia 6 czerwca 1892 l. 11662 przeciw nim, przez Henryka Pfeifera pozwu o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 550 zł. z pn. ze stanu biernego, realności pod l. kon. 86 na Łanach w Stryju wyk. hip. l. 1577 celem bronienia praw pozwaných ustanowiono kuratorem onych ze adw. dr. Altmana w Stryju, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dniu 20 lipca 1892 godzinę 9 rano i wzywa się pozwaných, aby przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyli: lub innego zastępcę sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy. Stryj, dnia 10 czerwca 1892.

L. 6385 (3253 3-3)

Z miejsca pobytu niewiadomą Katarzyna Bucyk zawiadamia się, że jest powołaną do spadku po Nastuni Bucyk 27 listopada 1847 w Busowiskach zmarłej, kuratorem dla niej ustanowiono Andrusia Bucyk.

W razie niezgłoszenia się do roku imieniem teje kurator wniesie oświadczenie do spadku.

C. k. Sąd powiatowy. Staremiasto, 14 lutego 1892.

L. 4807 (3634 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Straussa z Zabłocia, iż firma Szymon Korn w Żywcu wniosła przeciwko niemu pod dniem 15 maja 1892 l. 4237 skargę o zapłatę kwoty 1423 zł. 92 ct. aw. zpn. na którą termin do rozprawy na dzień 28 czerwca 1892 o 9 godzinie rano wyznaczony został, z ustanowionym dla niego kuratorem adw. dr. Władysławem Raschke w Żywcu.

Wzywa się zatem Benjamina Straussa, by temuż kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego pełnomocnika w tut. sądzie ustanowił, inaczej złe skutki ztąd wynikające mogące sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. Sąd powiatowy. Żywiec, dnia 9 czerwca 1892.

L. 7293 (3268 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia Teklę Onysków, że na pozew Robertyny Neumann o uznanie własności parcel 68 i 83 w Wołoskiej wsi wyznaczył termin do ustnej rozprawy na dzień 23 sierpnia 1892 godzinę 9 rano i że zamianował kuratorem pozwanej c. k. notaryusza w Bolechowie p. Krupińskiego.

Wzywa się pozwaną, aby kuratorowi informację udzieliła albo wskazała Sądowi swego zastępcę.

C. k. Sąd powiatowy. Bolechów, 25 września 1891.

Doniesienia prywatne.

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi

Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Biuro

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ulicy Wałowej l. 23. 455

Kasyno miejskie we Lwowie

poszukuje od 1 sierpnia 1892 r. sekretarza z płacą roczną 420 zł., wolnem pomieszkaniem złożonem z 2 pokoi i kuchenki, opałem i światłem.

Warunki: uzdolnienie do prowadzenia czynności kasowych, rachunkowych i administracji w ogóle, poprawne pismo, kaucyą 200 zł. — wiek najwyżej lat 50.

Podania udokumentowane z wymienieniem szczegółów osobistych — stanu, rodziny ewentualnie liczby i wieku dzieci, tudzież z krótkim opisaniem przebiegu życia, należy wnosić do „Wydziału Kasyna miejskiego“, ul. Akademicka l. 13, najpóźniej do końca czerwca.

777

L. 30487/B.D.

K. k. oesterr. Staatsbahnen.

Licitations-Ausschreibung.

Verschiedene im Bereiche der k. k. Eisenbahn-Betriebs Direction Lemberg im Laufe des zweiten Quartals rückgewonnene Altmaterialien als, altes Blech, Gussbrücheisen, Pauscheisen, Zerreneisen, Eisenspäne, alte Tyres, Bruchmetalle, Metallspäne, Kautschukabfälle, alte Fässer u. s. w. gelangen unter Zugrundelegung der „Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien und Inventargegenständen“ im Wege schriftlicher Verkäufe.

Ueber die detaillirten Mengen und Gattungen der bei den Material Magazinen Przemysł, Lemberg, Stryj und Stanislaw erliegenden Altmaterialien geben die bezüglichen Altmaterial-Ausweise Aufschluss, welche den Interessenten über Verlangen zugesendet werden.

Diese Altmaterialien können bei den genannten Material Magazinen besichtigt und bei denselben auch die vorerwähnten Verkaufsbedingungen eingesehen werden. Auswärtige Offerenten können Letztere bei der gefertigten k. k. Eisenbahn Betriebs Direction anfordern. Die Offertpreise dürfen nur franko derjenigen Depot-Station lauten, in welcher das betreffende Altmaterial derzeit lagert.

Die Offerten, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen sind im gesiegelten und mit der Aufschrift „Offert auf Altmaterialien“ versehenen Couvert, längstens bis 15 Juli l. J. Mittags 12 Uhr bei der gefertigten Betriebs Direction einzureichen gleichzeitig ist jedoch separat bei der h. o. Directions Cassa ein Baarvadium in der Höhe von 10 pr. der offerirten Kaufsumme zu erlegen.

Das Offert kann auch auf einzelne Materialien oderselbst auf einen beliebigem Theil derselben lauten und muss die ausdrückliche Erklärung enthalten, dass dem Offerenten die obangeführten Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien und Inventar-Gegenständen vollkommen bekant sind und dass er sich denselben unterwirft.

Offerte welche diesen Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte findet am genannten Tage um 1 Uhr Nachmittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen, derselben persönlich beizuwohnen.

Die gefertigte Betriebs-Direction behält sich das Recht vor die Offerten nach eigenen Ermessen, entweder ganz oder nur theilweise oder auch gar nicht zu berücksichtigen.

Lemberg, im Juni 1892.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction. (Nachdruck wird nicht honorirt).

C. k. austriackie koleje państwowe.

Ogłoszenie licytacji.

W obrębie c. k. Dyrekcji ruchu kolei państwowej we Lwowie odzyskane w ciągu drugiego kwartału rozmaite stare materyały jako to: stara blacha, stara leizna, stare żelazo kute, żelaziwo drobne, wiory żelazne, stare obręcze kołowe, stare metale, wiory metalowe, odpady kauczukowe, stare beczki i t. d. będą sprzedane na podstawie „Warunków dla sprzedaży starych materyałów i inwentarzy“ w drodze pisemnych ofert.

Szczegółowe oznaczenie ilości i gatunków starzyny złożonej w magazynach materyałów w Przemysłu, we Lwowie, w Stryju i w Stanisławowie zawierają doczytujące wykazy starzyny, które c. k. Dyrekcya ruchu stromom interesowanym na żądanie wydaje.

Wyszczególnione stare materyały można oglądać w dotyczących magazynach materyałów i tamże przejrzeć wspomniane warunki sprzedaży. Zamiejscowi oferenci mogą otrzymać warunki sprzedaży u podpisanej c. k. Dyrekcji.

Ceny podane opiewać mają tylko franko tej stacyi składowej, w której dotyczący materyał jest złożony.

Oferty na przepisanych formularzach sporządzone, marką na 50 ct. od każdego arkusza ostemplowane, opieczetowane i w napis „Oferta na stary materyały“ zaopatrzone należy wnieść do 12 godziny w południe na dniu 15 lipca b. r. u podpisanej Dyrekcji, zaś równocześnie, ale oddzielnie złożyć w kasie dyrekcyjnej poręczne w wysokości 10 pr. ofiarowanej kwoty kupna.

W ofertach, które też opiewać mogą na poszczególne materyały lub nawet na dowolną część rozpisanych ilości wyrażone być winno oświadczenie, że oferującemu znane są „warunki dla sprzedaży starych materyałów i inwentarza“ i że się tenże zupełnie poddaje ich ustanowieniom.

Oferty nie odpowiadające tym warunkom nie będą uwzględnione.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy otwarciu ofert, które nastąpi w powyż oznaczonym dniu o godzinie pierwszej z południa.

Podpisana c. k. Dyrekcya zastrzega sobie wolność uwzględnienia ofert w całości lub częściowo, albo też zupełnego tychże nie uwzględnienia.

We Lwowie, w Czerwcu 1892.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych. (Przedruk nie będzie płacony).

Orzeczenie laboratorium chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.

Niezrównaną dobroć tych tutek dowodzi obecne orzeczenie chemicznego laboratorium kr. stoł. miasta Lwowa.

Tutki higieniczne S. W. Niemojowskiego nie zawierają żadnych szkodliwych składników.

L. 19148 1892.
Do pana Stefana Wierusz Niemojowskiego, fabrykanta tutek cygaretowych we Lwowie.
Z polecenia Magistratu z dnia 24 marca 1892 r. zbadane nadesłane przez pana papier cygaretowy, oznaczony wodnym napisem „S. W. Niemojowski” i znalazłem, że takowy nie zawiera żadnych niewłaściwych składników i tak pod względem wydanego procentu popiołu jak i wydobywających się dymów odpowiada zupełnie wszelkim wymagom higienicznym.
Z miejskiego laboratorium chemicznego. Lwów, dnia 30 marca 1892.
Widziano w Prezydium Magistratu.
Mochnacki w. r. Dr. M. D. Wąsowicz w. r. prezydent. zaprzysięgły chemik miejski i sąd.

Do każdego pudełka tutek zaopatrzonego firmą S. W. NIEMOJOWSKI dołącza się powyższe orzeczenie laboratorium chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

Do nabycia w sklepach **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie: Teatralna 3, Jagiellońska 6; w Krakowie Sukiennice 28, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.

Fabryka świec woskowych i blichowania wosku FRYDERYKA SCHUBUTHA

we Lwowie, Rynek 1. 45
poleca nagrodzoną srebrnymi medalami zasługi, z istniejących dotąd najpiękniejszą i najtrwalszą

Masę do zapuszczania podłogi

w pięciu kolorach: nr. 0 biała — nr. 1 jasno-żółta — nr. 2 jasionowa — nr. 3 orzechowa — nr. 4 mahoniowa.

UWAGA. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych naśladownictw mojej masy do podłogi, które są w cenie wprawdzie niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; prze trzegam więc przed zakupem takowych. Cenniki szczegółowe na żądanie franko.

C. k. uprz. rafinerya spirytusu fabryka rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha we Lwowie

poleca

spirytus denaturowany

dla pp. stolarzy, dla fabryk lakierów itp.

Skład dla Lwowa

przy ulicy Kopernika 1. 9.

677

Największy handel maszyn do szycia nie tylko w kraju, ale i w całej Austrii;

wybór z 12 fabryk:

ręczne Singera po 28, 36, 40, 48 złr.
nożne Singera po 30, 32, 50, 65 złr.,
ratami po 4 złr. miesięcznie
gotówką 10 proc. taniej

Józef Iwanicki

Lwów, hotel Zorza. 695
Filia: Kraków, Rynek 25.

Dr. Antoni Koicki

(Berger)

specjalista, mieszka obecnie alie Kłimowicza 1. 5, naprzeciw gmachu Szkoła, parter. Jego Poradnik dla mężczyzn (wydanie 4) kosztuje zł. 1.20, dla zamiejscowych (dyskretnie) zł. 1.50. Ordynuje od g 3-5 po południu. 783

Zarząd dóbr Krakowiec

poszukuje od dnia 1 lipca 1892 kawalera jako zastępcę ekonomicznego i sekretarza biegłego w rachunkach i w dwóch językach: polskim i niemieckim. 752

Akademia domowa nauki wszechstronnej

Pismo wychodzące co czwartek od 7 lipca b. r. we Wrocławiu (Breslau in preuss. Schlesien) Ohlanerstrasse 40 I., pod redakcją i w nakładzie A. Chońskiego. Cena 60 ct. ćwierćrocznie. Zapisak można na urzędach pocztowych i wprost od Redakcji.

„Akademia domowa etc.“ obejmuje naukę języka francuskiego, angielskiego i włoskiego w sposób łatwo przystępny; dalej podaje łatwe rozprawy: z historii, mytologii, pokrewieństwa języka ludów, obrazów z przyrody, nauk przyrodzonych, sztuk pięknych, historii filozofii, z działy rodowodu wyrazów własnych i wyrazów obcych. Pismo nasze zastępuje naukę wyższą dla jednych, całą bibliotekę dla drugich. 787

ASTMY I KATARY
leczą się przez użycie Rurek i proszku tak zwanych **FUMIGATEUR ESPIC** DUSZNOŚĆ — KASZLŃ KATARY — NEWALGIA
W Paryżu: sprzedaż hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach P. Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego; w Krakowie: w aptekach P. Wiszniewskiego i Redyka. Wymagaj podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie 1888 i na Wystawie Powszechnej 1889 r. Najwyższe nagrody jakie otrzymały specyfiki lekarskie przeciw Astmie. (Klasa 45).

LUBIEN

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa i stacyi kolejowych w Gródku i Szczereu położony otwartym zostaje dnia 20 maja.

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct., wózkami z Gródka po 40 ct. od osoby.

Leżanki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzki. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masaż (maser i maserka fachowo uzdolnieni).

Nowość! Przyrząd rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewyłączając gruźlicy. Kąpiele zimne rzeczne.

Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1.20 dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie pierwszym od 20 maja do 20 czerwca i w trzecim od 20 sierpnia, ceny mieszkań o 20 pre. tańsze. W tymże czasie doznają opustu ubodzy chorzy opatrzeni w świadectwa przez c. k. starostwa potwierdzone.

Fiaker zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.

Obszerny wzorowo utrzymany park, cieniście świeżkowe chodniki. Kaplica z codz. Mszą św. Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrektora zakładu. 577

Bieliznę damską i męską,
kolinterze i mankiety,
skarpetki i pończochy, prawdziwe saskie
poleca najtaniej
Skład c. k. uprzyw. fabryki
Ed. Oberleithnera Synów
Filia we Lwowie
plac Maryacki 1. 8.
Cenniki na żądanie gratis i franko.

! JEDWAB !

Najzdrowsza i najprzyjemniejsza w noszeniu w lecie i zimie jest bielizna trykotowa higieniczna z surowego czystego jedwabiu.

odznaczona chlubnymi świadectwami pp. lekarzy tak w kraju jak i zagranicą, uprzywilejowanego i marką ochronną zaopatrzonego wyrobu

Rudolfa Mayera w Bernie

główny skład powyższej bielizny po cenach bardzo przystępnych i stałych w handlu płóciennym i gotowej bielizny

F. S. BARDAZA

we Lwowie, vis-a-vis kościoła katedralnego.

Uznaję, że bielizna trykotowa, wyrobiona przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, a zbadana chemicznie jako czyste jedwabno, bez żadnych innych składników, jest najpewniejszą w noszeniu, dla osób wrażliwego zdrowia, jak również praktyczniejszą od wełnianej lub bawełnianej.
Lwów, dnia 19 marca 1892.
Dr. GŁOWACKI
dyrektor kr. szpitala powsz. we Lwowie.

Dla rekonwalescentów i w ogóle ludzi cierpiących uznaję bieliznę higieniczną, czyste jedwabno, wyrobu fabrykanta Rudolfa Mayera w Bernie, jako najzdrowszą i najpraktyczniejszą w noszeniu.
Lwów, 16 marca 1892.
Dr. JÓZEF WEIGEL, m. p.

Przeciw reumatyzmowi jako higieniczną bieliznę, uznaję czyste jedwabno, wyrabianą przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, za najwłaściwszą w noszeniu.
Lwów, 16 marca 1892.
Dr. BARAŃCZ, m. p.

Bielizna wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie jako czyste surowo jedwabno bez żadnych innych składników — jest najpewniejszą w noszeniu.

Do pana Edwarda Heilwiga we Lwowie. W skutek polecenia Magistratu do L. 19.148 1892 r. zbadane przedłożone przez Pana dwie próby trykotu jedwabnego, — opatrzonego marką „K. k. Oestr. u. ung. Privilegium. Hygienische Seiden Trikot-Wäsche Rudolf Mayer — Seiden Trikot Waaren Fabrik in Brünn“ — tak pod względem chemicznym jakościowym i mikroskopowym, a na podstawie otrzymanych wyników wydaję zgodnie z prawdą orzeczenie, że sporządzone są takowe z czy-

niu dla osób wrażliwego zdrowia, jak również praktyczniejszą od wełnianej, bawełnianej lub nicianej.

Kraków, 28 marca 1892.
Dr. TORCZYŃSKI m. p.
Sekundaryusz Szpitala w Krakowie

Dla cierpiących w ogólności polecam tylko bieliznę higieniczną, czyste jedwabno z fabryki Rudolfa Mayera w Bernie, bo jest niezawodnie najzdrowszą w noszeniu.
Lwów w marcu 1892.

Dr. SZTEMBARTH m. p.

Bieliznę jedwabną trykotową wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, osobiście wypróbowałem, polecam jako rzeczwiście higieniczną, a w użyciu praktyczniejszą od wełnianej i nicianej.
Lwów, dnia 16 marca 1892.

Dr. KAROL GROSS m. p.

Prócz czysto jedwabnej bielizny wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, nie znam innej, by tak korzystnie w lecie i w zimie, jako higieniczna do użycia się nadawała.

Kraków, dnia 28 marca 1892.

Dr. ŚLIWIŃSKI m. p.

stego jedwabiu, bez domieszki innych włókien. Resztki prób rzeczonych trykotu, zaopatrzone marką ochronną i pańskim podpisem zachowuję w Laboratorium pod powyższą liczbą urzędową w celu możliwych dalszych porównań i badań. Z miejskiego Laboratorium chemicznego we Lwowie, 30. marca 1892. Dr. MIECZYSLAW DUNIN WĄSOWICZ m. p. zaprzysiężony chemik miejski i sądowy — Decent towaroznawstwa. 694



Kufarki do podróży
lekkie, mocne, tanie (zastosowane do taryfy strzelowej)
Torby ręczne skórzane
z urządzeniem i bez urządzenia
poleca najtaniej
nowo otworzony magazyn now. ośel
Wrześniowski & Włodek
Lwów, Krynica,
ul. Halleka 4. dom zdrojowy.
Enkawne zlecenia z prowizją
odwrotnie. 763

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.
Maść ta leczy wrzodzianki, przyszcze, czerwonosól, krosty, węgry, wysypkę, liszaję, hemoroidy, swędzenie chroniczne, lup i wyzrzyty na czes iach ciałach porostych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik 2¹/₂ franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-le-Grand.
We Lwowie w apt. pp. Mikolascha i Wewiorskiego — w Krakowie w apt. pp. Tranczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. 793

Morszyńska bromowa Sól do kąpieli

sporządzona pod kontrolą Towarzystwa lekarzy Galicyjskich, najlepszy środek przeciw kożnizm, cierpieniu skóry, wyciecinom kostnym, stawowym i błon surowiczych etc. etc. w szczególności przeciw zbytniej otyłości

Wyszczególniona na 10 wystawach.

Do nabycia we wszystkich większych aptekach i składach wód mineralnych. 464